

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NISKJa wybieram
- ja wymagam
- str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, wtorek 26 II 1957

Nr 48 (4068)

Rozbudowa prac Sejmu

Projekt regulaminu przewiduje:

6 miesięcy debatowania w roku
18 komisji
2 czytania projektów ustaw

Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi:

W sobotę znakomita większość posłów opuściła hotel sejmowy, wyjeżdżając do swoich miejsc zamieszkania. Pracowała tylko komisja regulaminowa.

Nader ważne sprawy były przedmiotem dyskusji na jej wczorajszym wieczornym posie

Uczczono pamięć poległych w Poznaniu...

(Inf. wt.)

W dniu 23 bm. — w XII rocznicę wyzwolenia Poznania — uczestnicy walk o Cytadłę uczcili pamięć tych, którzy polegali w walkach o jej zdobycie. Po wysłuchaniu nabożeństwa żałobnego za poległych Cytadelowców w kościele OO. Karmelitów, wyruszył pochód z poczetem sztandarowym na stoki Cytadeli. Na grobach Cytadelowców złożono wieniec z biało-czerwonymi wstęgami, na których widniały napisy ku czci Bohaterów-Cytadelowców. Po odśpiewaniu żałobnej pieśni przez chór męski wszyscy udali się w kierunku Pomnika Bohaterów, u którego stóp złożono wieniec.

(V)

... w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

23 bm. w dniu święta radzieckich sił zbrojnych — 39 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, społeczeństwo stołeczne złożyło hołd żołnierzom radzieckim, którzy oddali swe życie w walkach o wyzwolenie naszej Ojczyzny.

Na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz pod pomnikami braterstwa broni i wdzięczności odbyły się uroczyste złożenia kwiatów.

Wieniec od KC PZPR złożyli — członek KC — R. Nowak oraz J. Kowalski i St. Cieślowski. Wieniec od Rady Państwa — B. Podedworny oraz L. Chajm i L. Kruczkowski. Od rządu PRL wieniec złożyli: P. Jaroszewicz, B. Jaszczuk i M. Naszkowski. Wieniec od Wojska Polskiego — gen. bryg. Duszynski w otoczeniu wyższych oficerów.

80 tys. ton węgla i 188 parowozów zrzekły się PKP

WARSZAWA (PAP)

Kierownictwo Min. Kolei powiadomiło przewodniczącego komisji planowania przy Radzie Ministrów, że resort kolei zrzeka się 80 tys. ton węgla z ilości przydzielonej na bież. rok. Kierownictwo resortu zaproponowało, aby jeszcze w bież. kwartale zmniejszono dostawy węgla dla kolei o te 80 tys. ton.

Zwycięstwo narcyzy AZS w Oberammergau

W sobotę, 23 bm. w czasie zawodów akademickiego tygodnia sportów zimowych w Oberammergau (NRF), polska sztafeta 4x10 km mężczyzn w składzie: Marek, Wójcik, Krasicki i Dadej, zajęła pierwsze miejsce, wyprzedzając swych rywali o około 12 min.

deniu pod przew. pos. Kliszki. Poseł Jodłowski zreferował na wstępie przebieg prac podkomisji, wyłonionej dla spraw roboczych, która oparła się w swych pracach na projektach regulaminów, opracowanych przez PZPR i SD, teżach ZSL, oraz regulaminach obowiązujących w ostatnich sejmach.

Nowy regulamin, zbudowany z pięciu rozdziałów, zmierza zdecydowanie do rozszerzenia prac Sejmu i stworzenia zeń w pełni najwyższej władzy w kraju.

Przed wszystkim precyzuje obowiązki poselskie, m.in. mówi o konieczności utrzymywania więzi z wyborcami i składaniu im sprawozdań z prac Sejmu. Przewiduje się dokonywanie oceny działalności posła — jeśli budzi ona zastrzeżenia — i stosowanie pewnych sankcji. Projekt regulaminu mówi o urlopowaniu niektórych po-

„Belweder“

— nowy polski telewizor

WARSZAWA (PAP)

W Warszawskich Zakładach Telewizyjnych zakończono produkcję serialu prototypowej nowych polskich telewizorów „Belweder”. „Belwedery” przewyższają znacznie pod względem jakości produkowane obecnie przez te zakłady telewizory „Wisła”. Posiadają one większy ekran, a jednocześnie są mniejsze od „Wisł”. Produkcja ich jest znacznie mniej kosztowna. Ważnym jest również fakt, że „Belwedery” mają 12 kanałów, co pozwala na odbiór wszystkich stacji telewizyjnych, jakie w najbliższych latach zostaną uruchomione w kraju. Oczywiście, odbiór ten będzie uzależniony od zasięgu danej stacji.

Produkcja seryjna „Belwedków” rozpocznie się w sierpniu br. WZT dadzą w br. na rynek około 7.000 sztuk tego typu aparatów telewizyjnych.

Zrezygnowanie z tak dużej ilości paliwa możliwe jest dzięki ki dobrym warunkom atmosferycznym tegorocznej zimy, które pozwalają maszynistom kolejowym na ekonomiczniejsze spalanie węgla, a także dzięki poprawie regularności dostaw z kopalni.

Ministerstwo Kolei postanowiło również zrzec się 188 parowozów z dostaw, które zakładał pierwotny projekt planu 5-letniego. Ministerstwo uważa, że w związku z postępującą elektryfikacją kolei projekty produkcji i dostaw dla PKP tak dużej liczby parowozów są niesłuszne. Stoi ono na stanowisku, że — zamiastłożyć poważne sumy na produkcję parowozów — należałoby przeznaczyć je na budowę w kraju lub zakup za granicą elektrowozów.

słów i rozstrzygnięciu ew. sporów pomiędzy posłem a ministrem w trybie sądu polubownego.

Zamiast Rady Seniorów, ma działać Konwent Seniorów, jako organ doradczy dla Prezydium Sejmu. Do tego ciała, oprócz marszałka i wicemarszałków, należeć będą: przew. klubów partyjnych, nadto mają być zapraszani na posiedzenia przedstawiciele kół lub zespołów poselskich (np. „Znak” katolickiego, czy kół bezp.). Projekt regulaminu przewiduje m.in. powołanie instytucji sekretarzy w dziedzinie oświaty dla usprawnienia toku obrad. Mieliby oni za zadanie dbanie o listę mówców, obliczanie głosów (coraz bardziej aktualne), odczytywanie komunikatów itp.

Nader istotny jest przepis projektu regulaminu, mówiący

(Ciąg dalszy na str. 2)

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA POWRÓCIŁA DO KRAJU



21. II. 1957 roku na lotnisko Okęcie w Warszawie przybyła z Paryża, po 12-letnim pobycie na emigracji, znana pisarka Zofia Kossak-Szczucka. Do kraju powróciła ona ze swym mężem Szatkowskim.

CAF - Wdowiński

Powołano Radę Ekonomiczną przy zarządzie MTP

(Inf. wt.)

Swego czasu rozważano projekt utworzenia Rady Ekonomicznej przy zarządzie MTP. Rada ta miałaby spełniać funkcje organu doradczego, w sprawach dotyczących MTP i działalności międzynarodowej, szczególnie zaś zadań przedsięwzięcia w okresie międzywojennym.

W tych dniach Radę tę powołano do życia. W skład jej, obok dyrektora MTP Askanasa i pracowników Zarządu Targów weszli wybitni naukowcy i ekonomiści polnińskich wyższych uczelni. Przewodniczącym Rady wybrano prof. dr. Waszko. Członkami zostali: rektor WSE prof. dr. Górski, prof. dr. Zakrzewski, prof. dr. Rżoska, prof. dr. Barciński, mgr Krzemień oraz dr Ziolkowski.

Powołano również komisję: regulaminową i problemową, które przystąpiły już do pracy.

(za)

Ukradli milicyjny samochód

KRAKÓW (PAP)

Jacyś nieznani sprawcy ukradli w piątek w Krakowie służbowy „Warszawę” Komendy Wojewódzkiej MO. Złodzieje zabrali wóz z ulicy, pozostawiając na chwilę przez milicyjny patrol... i odjechali w niewiadomym kierunku.

Poszukiwania patrolu milicyjnego przyniosły szybki efekt. Za ledwie w kilka godzin po wypadku znaleziono samochód, uwięziony w bloku na peryferiach miasta na Prądniku Czerwonym. Złodzieje zbiegli.



W dniu 21. bm. rozpoczęła obrady komisja mandatowa Sejmu. Obrady otworzył wice-marszałek Sejmu poseł Jodłowski. Przewodniczącym komisji został wybrany poseł Bogusławski. Na zdjęciu: posłowie (od lewej): Nowicki, prof. Nowakowski, Szczepaniak, przewodniczący Bogusławski, Ostapczuk.

CAF — fot. Dąbrowiecki

PAN wznawia edycję Polskiego Słownika Biograficznego

WARSZAWA (PAP)

Polska Akademia Nauk podjęła ostatnio decyzję w sprawie reaktywowania Polskiego Słownika Biograficznego. Słownik ten zaczął ukazywać się w roku 1935, jako wydawnictwo ówczesnej Polskiej Akademii Umiejętności. W 1949 roku edycję zeszytów słownika przerwano.

W Warszawie obradują przedstawiciele polskiej myśli technicznej

WARSZAWA (PAP)

24 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął obrady sejm przedstawicieli polskiej myśli technicznej — III Kongres Inżynierów i Techników Polskich. W obradach uczestniczy ok. 2.800 delegatów ze wszystkich środowisk inteligencji technicznej w kraju.

Na uroczystość otwarcia obrad przybyli: I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka, sekretarz KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Jerzy Albrecht, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, przewodniczący komisji planowania

przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski, minister obrony narodowej — Marian Spychalski oraz przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacy Loga-Sowiński.

W obradach uczestniczą wybitni przedstawiciele świata nauki i techniki.

Na obrady polskiego kongresu techniki przybyły delegacje organizacji i stowarzyszeń naukowo-technicznych z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier i ZSRR.

Na wstępie obrad wygłosił przemówienie tow. Władysław Gomułka. Fragmenty tego przemówienia podajemy poniżej.

Przemówienie Wł. Gomułki

Przypadł mi zaszczyt powitania Waszego Kongresu w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dzisiejszy Wasz Kongres jest bardzo na czasie. Kraj nasz znalazł się bowiem w sytuacji, która wymaga i zarazem pozwala na mobilizację wszystkich twórczych sił narodu dla rozwiązywania najważniejszych obecnie w naszym życiu zagadnień rozwoju gospodarki narodowej. Uchwały VIII Plenum KC naszej partii i wyniki styczniowych wyborów do Sejmu stwarzają dobre polityczne warunki, umożliwiające szybkie przezwyciężanie obecnych trudności w naszej gospodarce i jej dalszy rozwój, od którego uzależnione jest dalsze podnoszenie materialnego i kulturalnego życia szerokich warstw naszego społeczeństwa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Premier Mollet odlatuje do USA

PARYŻ (PAP)

W niedzielę premier Guy Mollet opuścił Paryż udając się z wizytą do USA i Kanady. Wizyta ta jest szeroko komentowana w sobotniej prasie paryskiej, która podkreśla, że okres nieobecności premiera będzie rozdziałem „politycznego zawieszenia broni we Francji”.

Dziennik „Populaire”, powołując się na miarodajne źródła, stwierdza, że celem podróży Molleta nie będzie rozstrzygnięcie problemów francusko-amerykańskich, lecz raczej wspólne rozpatrzenie najważniejszych zagadnień międzynarodowych.

Wizyta Heussa odroczona

BONN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutera, prezydent NRF — Teodor Heuss postanowił zwrócić się do prezydenta Eisenhowera w sprawie odroczenia terminu jego wizyty w USA, która miała mieć miejsce w pierwszych dniach marca br. Ogłoszony w tej sprawie oficjalny komunikat stwierdza, że na przeszkodzie podróży stoi zły stan zdrowia podległego wiekowi prezydenta. Komunikat przytacza opinie lekarzy — którzy, po zbadaniu Heussa, cierpiącego ostatnio na bronchit, zalecili mu bezwzględny kilkutygodniowy wypoczynek.

Przed zapisami na wyższe uczelnie

Mniej na ekonomię i prawo więcej na techniczne studia zawodowe

WARSZAWA (PAP)

W roku akademickim 1957/58 ilość miejsc na pierwszych latach studiów w szkołach wyższych ulegnie prawdopodobnie poważnemu ograniczeniu. Przy puszcza się, że w roku bież. przyjętych zostanie o ok. 20 proc. tj. 4—5 tysięcy słuchaczy mniej niż w roku ub.

Ograniczenie miejsc nie będzie dotyczyć wszystkich kierunków studiów. Przeważa opinia, iż nie należy zmniejszać ilości miejsc np. w akademiach medycznych, jak również na wydziałach matematycznych, fizycznych, chemicznych i mechanicznych. Natomiast istnieje przekonanie, że trzeba ograniczyć napływ młodzieży na uczelnie ekonomiczne i wydziały prawa. Wynika to z przeprowadzonej obecnie komisji etatów w administracji państwowej i ze zmniejszonego przez to zapotrzebowania na kadry urzędnicze.

W ścisłym związku z tymi zmianami pozostaje projekt nowego podziału wyższych uczelni na akademickie i zawodowe. Podział ten dotyczy przede wszystkim studiów technicznych. Doświadczenie ostatnich lat wykazało, że szkoły wyższe przygotowują co roku znaczną liczbę inżynierów, brak jest natomiast wysoko wykwalifikowanych techników. Należy więc przypuszczać, że w wypadku utworzenia wyższych szkół typu zawodowego będą one szczególnie uprzywilejowane pod względem ilości miejsc.

+ na taśmie dalekopisu +

REWIA „BRASILIANA”

brazylijski ludowy zespół baletowy przyjeżdża w początkach kwietnia br. na miesięczne występy do Polski. Twórcą i kierownikiem tego zespołu jest M. Askanazy, Polak z pochodzenia, brazylijski dziennikarz i poeta.

W INDIACH

rozpoczęły się w niedzielę wybory powszechne. Głosowanie odbyło się w stanach Orissa i Pendżab.

W Indiach wybory parlamentarne nie odbywają się równocześnie w całym kraju. Obecne wybory zakończą się 14 marca.

PREZYDENT FINLANDII

Kekkonen odznaczyl b. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Helsinkach Jana Lato Wielkim Krzyżem Lwa Fińskiego za zasługi w umacnianiu przyjaźni polsko-fińskiej.

USA ODRZUCIŁY

propozycję Związku Radzieckiego w sprawie przeprowadzenia na szczeblu ministrów spraw zagranicznych posiedzenia Komisji Rozbrojenia ONZ.

PREMIER JAPONII

Iszibashi podał się do dymisji z powodu złego stanu zdrowia. Dymisja została przyjęta.

Dopiero nowoczesna technika może zapewnić wzrost wydajności pracy i podniesienie stopy życiowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, jak wielkie znaczenie posiada technika, jak wielką rolę mają do spełnienia inżynierowie i technicy w codziennej realizacji tego naczelnego zadania. Dlatego też do obrad Waszego Kongresu partia nasza przywiązuje wielką wagę a społeczeństwo wiąże z nim wielkie nadzieje.

Mimo błędów, popełnionych w przeszłości, możemy patrzeć w przyszłość z ufnością. Dalsza nasza droga rozwoju gospodarczego posiada mocny fundament w postaci rozbudowanego przemysłu i milionowych kadr robotników, techników i inżynierów, które okrzepły i nabrały doświadczenia w ciągu 12-letniej pracy przy odbudowie i rozbudowie sił produkcyjnych naszego kraju.

Trzeba powiedzieć z tej trybuny jasno i wyraźnie, że ubiegłe 12 lat ofiarnej pracy klasy robotniczej i inteligencji technicznej zaliczają się, mimo wszystko, co krytykuje my, do lat największych osiągnięć gospodarczych w dotychczasowej historii naszego narodu.

Po omówieniu z kolei wkładu polskich inżynierów i techników w dzieło rozbudowy naszego przemysłu, tow. Gomułka mówił dalej:

Plan 5-letni stawia przed nami i przed całym narodem nowe, poważne zadania. Zakładamy poważny wzrost produkcji przemysłowej i znaczne podniesienie poziomu życiowego. Aby tego dokonać, powinna poważnie wzrosnąć wydajność pracy, co jest nie możliwe bez nowoczesnej techniki. Dopiero nowoczesna technika, a przede wszystkim mechanizacja, automatyzacja, intensyfikacja i przyspieszenie procesów produkcyjnych zapewnią wzrost wydajności pracy, który jest niezbędny do wykonania zadań planu 5-letniego, planu wzrostu produkcji, obniżki kosztów i wzrostu płac realnych. — Bo wszystkie te sprawy są ściśle ze sobą powiązane.

Nasi konstruktorzy mają przed sobą tak porywające zadania, jak zaprojektowanie nowych statków-tankowców, nowych zautomatyzowanych obrabiarek, małych samochodów osobowych, silników wysokopiętnych do samochodów ciężarowych, nowych maszyn górniczych i wielu innych.

W ciągu niespełna czterech lat, które dzielą nas od końca planu 5-letniego, trzeba będzie zaprojektować wiele setek różnych nowych typów maszyn.

W Planie 5-letnim rozpoczynamy nową epokę w technice polskiej — epokę mas plastycznych.

Zadania są wielkie i porywające, ale zarazem niełatwe. Jakże są warunki wykonania tych zadań? Czego partia i rząd oczekują od naszych inżynierów i techników?

Po pierwsze — trzeba przysunąć do produkcji inżynierów i techników, których zbyt wielka liczba pracuje dziś w administracji.

Rząd powołuje do życia radę dla spraw techniki, która będzie opracowywać i rozpatrywać najważniejsze zagadnienia z zakresu postępu technicznego. Dla wykonania wielkich zadań z zakresu postępu technicznego, trzeba pomagać młodym inżynierom i technikom, którzy opuszczają uczelnie.

Doświadczeni inżynierowie powinni dalej uczyć młodych absolwentów, a nie spychać ich do robót administracyjnych, uczyć ich na kursach i przekazywać im swą wiedzę i doświadczenie w codziennej współpracy. Trzeba wręcz uczyć się samemu. Technika ogromnymi krokami idzie szybko naprzód. W naszych oczach ma miejsce prawdziwa rewolucja techniczna. Au

tomatyzacja, wtargnięcie do przemysłu i nauki nowej siły — energii atomowej, gwałtowny rozwój półprzewodników, nieznanymi jeszcze zupełnie 15 lat temu, nowa chemia organiczna — oto fundamenty rewolucji technicznej, którą przeżywamy. Trzeba szeroko korzystać z doświadczeń innych krajów, czerpać najlepsze wzory zarówno z techniki krajów socjalistycznych, jak również z techniki rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Trzeba, aby stowarzyszenia inżynierów organizowały kursy z zakresu najnowszej techniki. Trzeba, aby czasopisma inżynierskie informowały o nowoczesnej technice i propagowały ją.

Trzeba, żeby podstawą ocen wartości inżyniera była jego wiedza techniczna i w szczególności jego stosunek do nowej techniki.

Wyciągając wnioski z błędów przeszłości, trzeba też dalej dokonywać przemysłowych zmian w dziedzinie planowania rozwoju naszej gospodarki i zarządzania zakładami pracy.

Planowanie nasze musimy doskonalić, opierając je zarówno na systematycznej, rzetelnej i naukowej analizie sytuacji gospodarczej kraju, jak i uwzględniając w pełni obiektywnie działające prawa ekonomiczne naszego ustroju. Nie rezygnując w żadnym wypadku ze słusznej zasady centralnego planowania rozwoju gospodarki narodowej, trzeba będzie w rozsądny sposób ograniczyć je do niezbędnego zakresu.

Przy pełnej ostrożności w zakresie wprowadzenia zasadniczych zmian w systemie zarządzania gospodarką narodową przywiązujemy dużą wagę do rozwoju działalności rad robotniczych, które i przy obecnym stanie rzeczy dają założeń szerokie możliwości udziału w zarządzaniu zakładami pracy, powiększania produkcji i obniżania jej kosztów. Inżynierowie i technicy mają najszersze możliwości udzielania pomocy radom robotniczym. Te go też oczekują od nich załogi robotnicze, dając temu wyraz przez wybór inżynierów i techników do składu rad. Nikt nie powinien od was nie zdoła pomóc radom robotniczym w walce o lepszą organizację pracy, o likwidację marnotrawstwa, o polepszenie produkcji, o obniżkę jej kosztów, o postęp techniczny, o wykorzystanie wszystkich możliwości zorganizowania produkcji ubocznej, szczególnie w zakładach, posiadających nadwyżki siły roboczej.

W związku z dzisiejszym kongresem, wypowiadając się na łamach Waszego pisma — „Przeglądu Technicznego”, powiedziałem, że wszystkie przemiany, jakie pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zaszły u

nas w ostatnim okresie, mają u swoich podstaw dążenie, aby szybciej i pełniej zaspokajać potrzeby życiowe świata pracy.

Aby to dążenie mogło stawać się rzeczywistością, konieczne jest, by wielka armia inteligencji technicznej zdecydowanym krokiem maszerowała szlakiem, wytyczonym przez naszą partię, szlakiem budowy i umacniania ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Partia nasza niejednokrotnie dawała wyraz swemu stosunkowi do inteligencji technicznej. Cenimy ją bardzo wysoko, dzielimy jej troski i radości. Cenimy Was wysoko nie tylko za Waszą ofiarną pracę, lecz i dla tego, że miejsce społeczne, jakie zajmujecie, łączy Was bezpośrednio i zespała w jedną całość z klasą robotniczą.

Doceniamy w pełni doniosłą rolę inteligencji technicznej w rozwoju sił wytwórczych i w kierowaniu procesem produkcji. Wasze szczególne znaczenie w społeczeństwie polega i na tym, że charakter waszej pracy predysponuje was do roli

najlepszego czynnika organizacji, ładu, dyscypliny społecznej i postępu, że jako twórcy kultury technicznej jesteście pierwszymi współtwórcami ogólnej kultury narodu.

Chcemy stworzyć takie warunki i taki klimat, aby umożliwić i ułatwić twórczą pracę inżynierom i technikom.

Obecny kongres inżynierów i techników oraz zjazd delegatów NOT będą niewątpliwie wyrazicielami opinii polskiego świata technicznego w sprawach obchodzących dziś żywotnie całe społeczeństwo. Rezultaty waszych obrad będą wielką pomocą dla partii i rządu w rozwiązywaniu węzłowych problemów techniki i go spodarki narodowej. Powinny one jednocześnie stać się wytyczną dla przyszłego 200-tysięcznej rzeszy pracowników technicznych.

Zycząc wam w imieniu kierownictwa partii pomyślnych i owocnych obrad, mogę Was zapewnić, że partia i rząd poprą wszystkie słuszne i realne postulaty, uchwalone przez Was na kongresie.

Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

O sesjach sejmowych. Ustala on 2 sesje zwykłe: wiosenną i jesienną oraz możliwość zwoływania sesji nadzwyczajnych. Wiosenna miałyby być zwołowana najpóźniej 1 kwietnia i nie mogłaby trwać krócej niż do 15 czerwca; jesienna rozpoczynałaby się najpóźniej 15 października i mogłaby zostać zamknięta najpóźniej 30 stycznia. W sumie zatem Sejm obradowałby, naturalnie z przerwami dla prac komisji — około sześciu miesięcy.

Bardzo istotną zmianą, proponowaną w nowym regulaminie jest dwukrotne czytanie projektów ustaw — w odstępach trzydniowych — dla lepszego zorientowania posłów i zabezpieczenia pełnej prawidłowości przy stanowieniu aktów prawnych. Jedynie z przyczyn wielkiej wagi mogłoby nastąpić — tak mówi projekt — „szybkościowe” uchwalenie ustawy.

Quorum sejmowe liczyć ma obecnie 50 procent ustawowej liczby posłów, interpelacje zaś można będzie zgłaszać pod adresem Rady Państwa, premiera, członków rządu. Przewiduje się możliwość zwoływania posiedzeń, poświęconych wyłącznie rozpatrywaniu interpelacji.

A oto jakie proponuje się sejmowe komisje (18 zamiast dawnych 11): finansów, budżetu i planów gospodarczych, regulaminowo - mandatowa, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, obrony narodowej, handlu wewnętrznego, handlu zagranicznego, gospodarki morskiej i żeglugi, rol-

nictwa leśnictwa i przem. spożywczego, kultury i sztuki oświaty i nauki, pracy i opieki społecznej, zdrowia i kultury fizycznej, budownictwa i gospodarki komunalnej, lekkiego przemysłu, rzemiosła i spółdzielczości pracy, przemysłu ciężkiego, chemicznego i górniczego, komunikacji i łączności, wymiaru sprawiedliwości.

Nadto regulamin przewiduje powoływanie doraźnych problemowych komisji np. dla spraw rad narodowych.

Zreferowane przez posła Jodłowskiego główne założenia projektu regulaminu wywołały trzygodzinny niecierpliwy wyodrębnienie np. spraw leśnictwa w odrębną komisję (pos. Jędrzejko - ZSL) albo problemy przemysłu chemicznego (posł. Prawdziwica - SD). Z ogólną krytyką spotkało się sformułowanie projektu regulaminu, określające czas przemówień na 60 minut. Padły propozycje skrócenia czasu ich trwania do 30, a nawet 20 minut w ramach walki z gadulstwem. Żywa reakcja wywołała punkt regulaminu, dotyczący udziału prasy w po-

Neutralizacja Niemiec jedyną drogą do zjednoczenia

NOWY JORK (PAP)

Przebywający w USA przewodniczący SPD — Erich Ollenhauer, wygłosił na Uniwersytecie im. Roosevelta w Chicago przemówienie, poświęcone sprawie rozwiązania problemu niemieckiego. Ollenhauer powiedział:

„Dopóki Niemcy będą podzielone, dopóty istnieje będzie permanentne źródło kryzysu, zagrażające Europie i całemu światu. Zamykanie oczu na ten fakt prowadzi do fałszywych wniosków. Niemcy po obu stronach dzielącej ich granicy są zgodni co do tego, iż jedyną drogą do zjednoczenia Niemiec nie może być osłabienie przy użyciu siły. Byłoby głupotą wierzyć, że problem niemiecki może być rozwiązany przez samych Niemców. Wstąpienie do przyszłego rozwiązania tej kwestii musi być porozumieniem między czterema mocarstwami co do międzynarodowego statusu wojkowego Niemiec. Rosja obawia się, że zjednoczone Niemcy, po przeprowadzeniu wyborów, mogłyby przystąpić do zachodniego obozu wojkowego. Wyda się nam, że nie można żądać od ZSRR, aby zgodził się na udział zjednoczonych Niemiec w Pakcie Atlantycznym. Podobnie Zachód nie zgodziłby się na to, aby całe Niemcy dostały się pod kontrolę komunistyczną. Sądzę, że będzie można znaleźć wyjście z tej sytuacji tylko wtedy, jeśli cztery mocarstwa porozumieją się co do statusu zjednoczonych Niemiec. Tęgodzaj porozumienie powinno zabraniać ogólnoniemieckiemu rządowi

wi przystąpienia do któregoś z obozów wojkowych.

Ustalenie międzynarodowego statusu dla całych Niemiec byłoby pewnym ograniczeniem suwerenności przyszłego rządu niemieckiego, ale sądzę, że takie ograniczenie powinno być zaakceptowane, ponieważ byłoby to w gruncie rzeczy konsekwencją przegranej wojny i klęski reżimu hitlerowskiego.”

mały komentarz

„...ale w Grenadzie zaraza”

Pewnego poranku, gdy ludność Madrytu szła, jak zwykle, do pracy znalazła w tramwajach, autobusach, na ulicach ulotki treści następującej: „Wzywamy do strajku solidarności z Barceloną o uwolnienie aresztowanych w stolicy i Barcelonie. Bojkot środków komunikacji w Barcelonie był głosowaniem powszechnym ludności przeciwko sytuacji w kraju, za którą odpowiedzialność ponosi rząd”.

Korespondent francuski go pisma „L'Express”, komunikując o bojkocie środków transportowych i strajkach, pisze, że poufny biuletyn hiszpańskiego ministerstwa handlu stwierdza, iż „od zakończenia wojny położenie gospodarcze Hiszpanii nie było tak złe i niezadowolone ludności nie było tak wielkie jak obecnie”.

Już w listopadzie roku ubiegłego zorganizowana demonstracja antydyktatorska z powodu wypadków na Węgrzech przekształciła się w Madrycie w antyfrankistowską demonstrację. Niedawno w centrum miasta pomnik dyktatora Franco wysadzony został w powietrze. Sytuacja tym bardziej jest skomplikowana, że falangści, ci, i monarchiści dla zdobycia sympatii mas usiłują wzajemnie zwalać na siebie winę za ciężką sytuację gospodarczą w kraju. Falanga stara się występować obecnie, jako partia lewicowa i nagle przypomniała sobie, że ma w programie państwowym banków i reformę rolną wielkich gruntów. Próby te nie mają żadnych szans powodzenia po 17 latach dyktatury.

W szeregach Falangi, szczególnie wśród młodzieży powstały tajne ugrupowania, wyrażające niezadowolenie z kierownictwa i szukające kontaktu z opozycją. W armii utworzyła się „junta ruchu patriotycznego” złożona z młodych oficerów. Memoriał podpisany przez przedstawicieli tej junty obiegł cały kraj w odpisach. Mówi on o upadku autorytetu i prestiżu rządu, o oddaniu strategicznych punktów Hiszpanii za „misję socjalistyczną” Amerykanom. Autorzy memoriału szukają wyjścia przez „pokojowe odsunięcie od władzy dyktatora Franco i przekazanie jego uprawnień przywróconemu tronowi”.

Ze swej strony koła katolickie liczą się z upadkiem obecnego ustroju, organizują tzw. „ruch chrześcijański demokratyczny” i chcą pod jego kontrolą oddać katolickie związki zawodowe. Na czele tego ruchu stoją biskup Errer, i wybitny działacz katolicki Robles. Prawicowcy skrzydło tego ruchu, obawiające się zbyt radykalnych reform koncentruje się dookoła grupy „Opus Dei”, i popiera restaurację monarchii.

Walka między tymi ugrupowaniami spowodowała nie dawno przesilenie rządowe. Podał się do dymisji członek gabinetu, generalny sekretarz Falangi Jose Louis Arrese. Na burzliwym posiedzeniu gabinetu udało się dyktatorowi zażegnać chwilowo kryzys. Arrese cofnął dymisję, ale nie cofnął swych żądań zwiększenia uprawnień Falangi wobec armii.

Przesilenie trwa. H. B.

Zasiłki rodzinne dla pracowników zwolnionych z administracji

WARSZAWA (PAP)

W Monitorze Polskim nr 6, poz. 37 ogłoszona została uchwała nr 25 Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 1957 r. w sprawie zasad zwalniania, przeszkalaniania i zatrudniania pracowników w związku z reorganizacją administracji. W związku z tą uchwałą, Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia:

„Za okresy wypłaty odszkodowań i ekwiwalentów urlopowych pracownikom zwalnianym z pracy należą się zasiłki rodzinne za tyle miesięcy kalendarzowych, za ile wypłacone zostało odszkodowanie i ekwiwalent urlopowy. Przez ten okres pracownik zwolniony zachowuje prawo również do innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz do pomocy leczniczej.

Zasiłek rodzinny wypłaca zakład pracy, który zwolnił pracownika.

Tegoroczne plany 1,3 mln. ton stali

(Inf. wł.)

Nader ciekawie przedstawia się plan zbiorczy złomu i odpadków na rok 1957. Do końca grudnia powinniśmy w całym kraju zebrać 1.300.000 ton złomu stalowego, 283.850 ton złomu żelaznego i 56.301 ton złomu metalu kolorowych: miedzi, mosiądzu, brązu, aluminium, cynku, ołowiu, cyny i innych. Ponadto plan przewiduje zebranie pewnych ilości popiołów, żużli i odprysków metali kolorowych, które również pójda do powtórnego przetopu w hutach. (K. Rzem.)

Przedstawiciele Fundacji im. Rockefellera odwiedzili poznańską WSR

WARSZAWA (PAP)

Bawiąca w naszym kraju 5-osobowa delegacja amerykańskiej Fundacji im. Rockefellera zwiedziła szereg uczelni i placówek naukowo - badawczych w Warszawie, Poznaniu i Bydgoszczy. Goście interesują się przede wszystkim stanem nauk matematycznych - przyrodniczych i medycznych. Przedstawiciele Fundacji odbyli m. in. spotkania z naukowcami polskimi z Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

Delegacja pozostanie w Polsce prawdopodobnie jeszcze tydzień. W najbliższych dniach goście odwiedzą szkoły wyższe i instytuty PAN w Krakowie, Wrocławiu i Łodzi.

Gdzie „rozbijają namioty” wystawcy zagraniczni na tegorocznych MTP

(Inf. wł.)

W dalszym ciągu napływają zgłoszenia państw i firm zagranicznych, pragnących wziąć udział w tegorocznych MTP. Wielka ilość zgłoszeń stawia przed dyrekcją Targów trudne zadanie rozplanowania i przydziału stoisk. Plan taki dyrekcja MTP w ogólnym zarysie już opracowała.

Parter hali nr 2 zajmą wystawcy z Francji i NRF. Piętro tej samej hali podzielią wystawcy NRF wspólnie z wydawnictwem „Ars Polona”. W hali nr 5 zobaczymy ekspozycję Szwecji, nr 6 — Jugosławii a nr 7 — Wielkiej Brytanii. Pięć zegarki szwajcarskie będzie my oglądać w hali nr 8, gdzie również Austria zademonstruje swoją produkcję. Nasi południowi sąsiedzi ze złotej Pragi „rozbijają namioty” w hali nr 9, a Belgia wspólnie z NRD zajmie parter budujący się obecnie hali nr 14. Piętro nowej hali zajmą firmy holenderskie, dalej prawdopodobnie

Luksemburg, Dania i Norwegia. Madziarów zobaczymy w hali nr 21.

Kioski w Parku Targowym zajmą wystawcy: Rumunii, Włoch, Grecji, Maroka, Liechtensteinu, Kanady, Finlandii oraz Izraela. Znajdziemy tam również ekspozycje NOT oraz Agencji Reklam Wydawnictw Handlu Zagranicznego „Agpol”.

Prace przy budowie nowej hali nr 14 postępują zgodnie z harmonogramem. Nie można tego niestety powiedzieć o robotach prowadzonych przy budowie lokalu „Stożeczna”. Trzeba również ostatecznie założyć spór dotyczący stołówki Akademii Medycznej przy ul. Śniadeckich. Oddanie lokalu (dzienna przelotowość 1,5 tys. osób) na czas Targów do dyspozycji dyrekcji MTP jest konieczne dla sprawnego wyżywienia tysięcy zwiedzających. (za).

CAŁKOWITA! NOWOŚĆ!

Piękne mieszkania od razu z meblami

KRAKÓW — NOWA HUTA
(PAP)

Z dużym zainteresowaniem śledzą mieszkańcy Nowej Huty budowę eksperymentalnego bloku mieszkalnego, odznaczającego się wybitnie nowoczesną linią oraz ciekawymi rozwiązaniami okien i balkonów.

Blok ten, obok swej nowoczesnej sywetki oraz wygodnych trzy- i dwuizbowych mieszkań, będzie miał jeszcze jedną zaletę. Każde mieszkanie w tym domku oddawane będzie do zamieszkania wraz z... meblami.

Obok krzeseł i stołu, wysuwanych pótek i półeczek w kuchni, w pokojach i przedpokoju, znajdują się wbudowane w ściany szafy, kredensy oraz po mieszczenia dla przechowania brudnej bielizny itp. Dzięki tej innowacji, przyszli lokatorzy bloków tego typu zaoszczędzą poważne sumy, które musieliby wydać na zakup mebli.

Projektantem nowego bloku jest inż. Janusz Ingarden z krakowskiego „Miasto-Projekt”.



Uroczą aktorkę hiszpańską Carmen Sevilla otrzymała niedawno międzynarodową nagrodę za najlepszą rolę w filmie „La fierecilla domada”

Kto ma remontować aulę Uniwersytetu?

Bez remontu — nie będzie

Konkursu im. Henryka Wieniawskiego

Przygotowania do tegorocznego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego rozpoczęły się właściwie już w ub. roku, kiedy to odbyła się pierwsza część tej imprezy — konkurs kompozytorski. W tym roku odbędą się dwie następne: od 1—15. 11. lutników i od 1—15. 12. skrzypków.

Zainteresowanie tegorocznym konkursem tak wśród lutników jak i wirtuozów gry skrzypcowej w kraju i zagranicą jest znacznie większe niż w latach ubiegłych. W listopadzie zobaczymy od 200—300 instrumentów wykonanych przez najlepszych fachowców z całego świata. Przegrzanie instrumentów odbędzie się w auli UAM, po czym zostaną one wystawione w Muzeum Instrumentów Muzycznych na Starym Rynku. O zainteresowaniu tą częścią konkursu świadczy fakt, że Stowarzyszenie Lutników Włoskich ufundowało złoty medal dla najlepszego lutnika. Nie mniejsze zainteresowanie przejawiają skrzypkowie. Wciąż na pływają zgłoszenia z zagranicy, spośród naszych skrzypków po nad 100 osób (poprzednio tylko 35) zapowiedziało swój udział. W skład jury wejdą najlepsi skrzypkowie świata i czołowi pedagodzy.

„Niebo jest czerwone” śpiewa ks. A. Duval z zakonu Jezuitów

PARYŻ (PAP)

Ksiądz, który śpiewa Bogu tańcząc, jest paryskim odpowiednikiem amerykańskiego króla „Rock’n roll’u”, Elvisa Presley’a — pod takimi nagłówkami gazety francuskie przyniosły wiadomość o pierwszym koncercie w Paryżu księdza — Aime Duval, który przybył z prowincji i wstępny bojem podbił widownię swoimi piosenkami i grą na gitarze.

Tysiące wyrostków zablokowały szereg ulic, domagając się autografu od „jazzowego księdza”, kiedy ten opuścił w ostatnią sobotę jedną z sal paryskich po swym inauguracyjnym koncercie. Ojciec Aime Duval liczy sobie 38 lat, jest synem wieśniaka z Wogeów. — Śpiew, grę na gitarze i rytmię kulturuje już od 6 lat.

Przez dłuższy jednak czas nie występował w większych miastach, zadowalając się wawrzynami w niewielkim miasteczku prowincjonalnym Dijon. Pierwszy jego występ w Paryżu stał się prawdziwą sensacją.

Najpopularniejszymi piosenkami w repertuarze jezuita grającego na gitarze, księdza A. Duval są: „Pan, mój przyjaciel” i „Niebo jest czerwone”. Pierwsza z tych piosenek została już wydana w 45 tys. odbitek.

Wszystkie dochody ks. A. Duval przeznacza na zakon Jezuitów.

Takie powszechne zainteresowanie konkursem, a pośrednio i Poznaniem, zobowiązuje do należytego przygotowania samej imprezy i właściwego zaprezentowania miasta. A tu właśnie wylaniają się duże trudności.

Konkursy im. Wieniawskiego odbywać się mają w Poznaniu, jak to swego czasu zostało ustalone, po niełatwych zresztą z naszej strony staraniach. Jedyną odpowiednią salą jest aula UAM, nie ustępująca pod względem akustycznym najlepszym w Europie. Aula jednak wymaga remontu pod każdym względem. Jest nie tylko brudna, ale wymaga zwiększenia siły światła, reflektorów górnych, poszerzenia estrady, adaptacji bocznych pokoi, zainstalowania aparatury na 4 języki, itp. itp. Początkowy kosztorys tych prac, które muszą być rozpoczęte nie później niż w maju, opiewał na przeszło milion zł. Zleceniodawca, którym jest Uniwersytet — w porozumieniu z Filharmonią rozporządza zaledwie kwotą 500 tys. zł zaofiarowaną przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego. Po rozpatrzeniu kosztorysu i skreśleniu kilku pozycji, m. in. miękkich foteli, które mogłyby mieć niekorzystny wpływ na akustykę, ostateczny koszt remontu wynosiliby 850 tys. zł.

Chodzi więc o uzyskanie brakujących 350 tys. złotych, które urastać zaczynają do problemu czy Konkurs im. Wieniawskiego w ogóle odbędzie się w Poznaniu.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, które kwotą ponad 2,5 mil. zł finansuje tę imprezę, nie zgadza się na żadne dodatkowe wydatki na remont, gdyż po siadając odpowiednią salą w Warszawie nie wymagającą nakładów na remont, gotów jest zorganizować ten konkurs w stolicy. Jasne, że Poznań nie może zrezygnować z tej imprezy. Musimy więc liczyć tylko na własne siły.

Problem ten omawiany był na ostatnim posiedzeniu komisji kultury MRN i podczas dyskusji wyłoniło się kilka możliwych sposobów uzyskania funduszy na remont. Członkowie komisji uchwalili, że dla utrzymania w Poznaniu Konkursu im. H. Wieniawskiego remont auli jest konieczny i musi być podjęty w oznaczonym terminie.

Starania o brakujące 350 tys. zł pójdą w kilku kierunkach, a mianowicie: 1) należy się starać o uzyskanie od CZ „Estrada” przelewu z budżetu 300 tys. zł na potrzeby konkursu tj. na remont, ponieważ Estrada najczęściej korzystała z

auli, 2) starać się o uzyskanie 100 tys. zł od spółdzielczości pracy w Poznaniu, która wyraziła gotowość uczestniczenia w remoncie, 3) postawić wniosek na najbliższą sesję budżetową MRN o udzielenie przez miasto pożyczki dla Filharmonii w kwocie 250 tys. zł spłacanej w ciągu 3 lat oraz 4) sprawę konkursu zainteresować naszych posłów.

Sprawa niełatwa. Które z tych starań zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem, trudno jeszcze powiedzieć. Sądziemy jednak, że Miejska Rada Narodowa nie powinna dopuścić do tego, by Poznań zrezygnował z Konkursu im. H. Wieniawskiego.

I. Rożkowska

RADIO

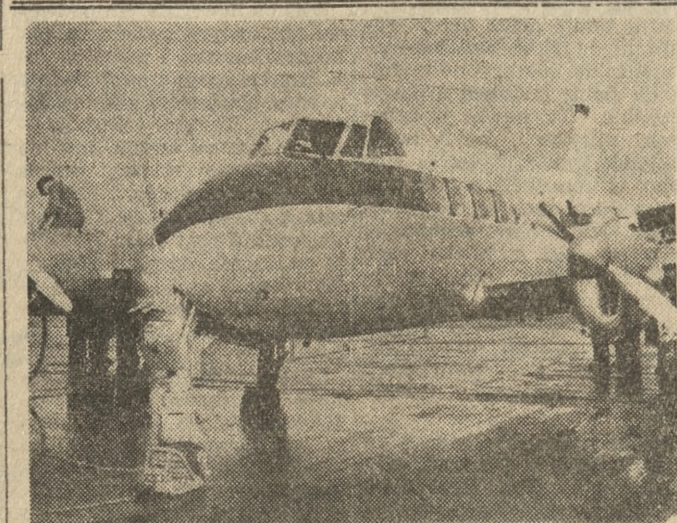
dla lotniczych karetek pogotowia

(Inf. wt.)

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu otrzymała aparaturę radiową dla dwóch czynnych samolotów sanitarnych, stacjonujących w Ławicy. Montażu aparatury do końca ma specjalna ekipa fachowców z Warszawy, która kolejno zaopatruje w podobne urządzenia karetki lotnicze wszystkich wojewódzkich stacji pogotowia w Polsce.

W ciągu najbliższych dni na sze dwa samoloty sanitarne typu CSS-13, będą już mogły korzystać podczas lotów z urządzeń radiowych, pozwalających porozumiewać się lotniskom macierzystym z pilotami karetek powietrznych.

(San)



DO DYSPOZYCJI SZEFA MILITARYSTÓW

Na lotnisku Wahn (NRF) Niemiec oficerowie lotnictwa odebrali pierwszy samolot brytyjski zamówiony przez brytyjskie ministerstwo wojny. Jest to czteromotorowy samolot transportowy, który znajdzie zastosowanie jako samolot służbowy p. Straussa i placówek lotnictwa niemieckiego. Samolot pilotowała z Anglii do Niemiec załoga niemiecka i nosi on już niemieckie znaki.

Tu Poznań! Tu trzeba myśleć!

JA WYBIERAM — JA WYMAGAM

Podobno człowiek w życiu nieczęsto robi to, na co ma ochotę. Zwykle wypada mu dawać pierwszeństwo potrzebom przed chęcią. Ten artykuł też zrodził się z potrzeby. Najpierw miałem pisać o poznańskim handlu. Przy okazji, po raz nie wiem który, zdałem sobie sprawę z tego, że problem jest szerszy. I że pora chyba wreszcie o niektórych sprawach mówić do końca.

Zatem — do rzeczy.

Będę mówił tylko o Poznaniu, i — przekonany jestem, że mam prawo do takiego stwierdzenia — w imieniu Poznania.

Nasze życie jest trudne i będzie trudne i dalszych jeszcze parę lat. Nie możemy sobie pozwolić na najbliżej okresie zasadniczej podwyżki płac (czy obniżki cen), ani wielkich środków, tak potrzebnych dla poprawy naszych warunków bytowania. Czy to znaczy, że nie możemy ulżyć swojej doli, uczynić życie nasze znośniejszym? Możemy na pewno. Przed wszystkim przez wykarczowanie wszelkiego rodzaju nonsensów i biurokratycznych nagniotków, uprzykrzających nasz codzienny żywot.

Jak tego dokonać?

Nie tak dawno modny był termin: rezerwy produkcyjne, bo to był czas, kiedy stale mówiło się o produkcji, a mało o człowieku. A przecież nie znajdzie rezerwy produkcyjnych ten, kto nie sięgnie po rezerwy ludzkie, rezerwy mózgów. Mózgi nie były w cenie. Liczyli się tylko w konawcy. Za to, że wtedy rozum był tani, płacimy teraz bardzo drogo.

Od dłuższego czasu rozum u nas zwyknie, rozum podraża. Ludzie, społeczeństwo poznańskie, cenilo go zawsze wysoko. Może dlatego, że przywykliśmy do gospodarności, do myślenia, które, jak wiadomo, jest produktem mózgu. Chciałoby się krzyknąć w odpowiedzi na przejawy niegospodarności: tu Poznań, tu trzeba myśleć!

Od teorii przejdźmy do praktyki. W tym względzie solidna porcja doświadczeń zawierał artykuł „Moja żona nie pracuje”, obnażający dokuczliwe kłopoty nie tylko gospodyni domu. Oto dalsze ilustracje do tezy o miejskich nonsensach i biurokratycznych nagniotkach.

A więc — niesławny „rozkład jazdy” tutejszego handlu i usług. Nie mam zamiaru przekonywać dyrektora od tych spraw, p. Domino — że to nie on, lecz społeczeństwo ma rację. Rzecz sama w sobie ma posmak skandalu, a wyznaczaniu przez p. Domino coraz to nowych godzin otwarcia jednego i zamknięcia drugich sklepów — powinna wreszcie położyć kres uchwała Miejskiej Rady Narodowej. Po tośmy ją, podobno, wybrali, aby dbała o nasze interesy.

Sprawa tzw. sieci sklepów. Zmuszony jestem zapytać publicznie dyrektora Miejskiego Zarządu Handlu — czy w

*) „Głos Wielkopolski” nr 43 z dnia 20 bm.

ciągu najbliższego dwunastolecia Grunwald otrzyma choćby jedną księgarnię i jedną tylko kawiarnię. W ciągu bowiem jednego dwunastolecia, połącz miasta, za której wierzchołek możemy przyjąć Most Uniwersytecki, za ramiona zaś ulice Głogowską i Dąbrowskiego — wspomnianych placówek się nie doczekają. I jeszcze o prośbie oświatowej sieci: najlepsze lokal księgarski w centrum zajmuje księgarnia rolnicza; jeden z najładniejszych sklepów śródmieścia przy ul. Ratajskiej sprzedaje artykuły kreslarskie; w wybornym punkcie (Lampęgo) położona jest placówka Centrali Technicznej. Dziecko powie Panu, Dyktorze, że tego rodzaju specjalistyczne zakłady, przeznaczone dla ograniczonego kręgu ludzi — lokuje się na uboczu. Zainteresowani i tak tam trafiają. A my równocześnie mamy np. w Poznaniu w śródmieściu 1/2 sklepu z zabawkami (wikliniarsko-zabawkarski przy ul. 27 Grudnia). Więc czy Pański aparat, Panie Dyktorze — stara się zaspokajać potrzeby społeczne, czy też potrzeby poszczególnych dyrekcyj handlowych?

Jeszcze parę pytań: czy gdyby Pan posiadał własny sklep (Pan wybaczy, Dyktorze, zaskakujące zwroty), czy Pan odbywałby dwu-trzy dniowe remanenty? Albo czy zamykałby Pan sklep „z powodu przyjmowania towaru”? Albo dokonywałby Pan remontu — miesiąc? Albo — wreszcie — czy zmuszałby Pan klientów, przez ograniczenie obsługi, do wycekiwania? Na pewno by tak nie było. Dlaczego? Bo to przyniosłoby Panu straty.

Otoż zapewniam Pana, że najstarsi poznaniacy nie pamiętają tego rodzaju historii. To, co się dzieje dziś — jest niegospodarnie, gniewa społeczeństwo i uderza w nie. I nie pomaga „wyjaśnienia” w rodzaju: tak się dzieje w całym kraju. Tu jest Poznań, miasto znane ongiś z gospodarności, których to ambicji nie zdołała wykarczować „polityka” różnych miejskich zarządów. Przypominam poza tym przy słowie o tabakierze. I zapewniam Pana, Dyktorze, że tylko pracownicy zarządu handlu uważają sytuację w tej dziedzinie za normalną. Całe społeczeństwo natomiast uważa sytuację w handlu za anormalną.

☆

Kiedyś pisałem o pierwszej nocnej „krzywności”, która jedzie na Grunwald potworze przeładowana. Coż, jeden wagon. Ludzie klną... A dyrektora MPK — nie. Klienci klną jeszcze bardziej, gdy tramwaje biegają rano w ograniczonym składzie, albo zjeżdżają do wozowni („nie ma ludzi...”). Ciskają gromy na MPK gdy wagony stają na skutek braku prądu. Całe społeczeństwo uważa tę sytuację w komunikacji miejskiej, trwającą od lat — za anormalną. Za normalną uważa ją tylko kierownictwo MPK. Bo przecież nie zdarzyło się przez lat 12, aby dyrektor tramwajów przepraszał za pośrednictwem prasy klientów za wyrządzone im szkody czasowe, materialne, kulturalne. A okazje do wyjaśnienia — co najważniejsze — absolutnie nie stała się rzadsza. I znów trzeba przypomnieć przysłówiową tabakierę.

Inna ilustracja. Powszechnie wiadomo, że co rusz ta czy inna dzielnica ma przerwę w dopływie prądu, co rusz ta czy inna nowożytna, elektryfikowana ulica nie jest oświetlona. Wszyscy mieszkańcy Poznania uważają tę sytuację za anormalną. Normalna wydaje się ona tylko dyrekcji Zakładu Sieci Elektrycznej. Tam, ilekroć za telefonujesz w poruszony wyżej sprawie, usłyszysz w odpowiedzi dobrze wyuczoną formułkę: „automat wypadł”, „przeszkoda na linii” itp. Ale, Panie Dyktorze, to w gruncie rzeczy KLIEN- TA nie obchodzi. Od tego jesteście wy. I dlatego my, klienci, żądamy wyjaśnienia i słów wytłumaczenia.

czenia się, we wszystkich przypadkach, kiedy nie dotrzymacie zawartej z odbiorcami albo z miastem umowy. Kto wie, czy nie przydałoby się kary konwencjonalne, które szanowny Zakład stosuje precyzyjnie wobec klientów nie dotrzymujących układu (nie płaćących rachunków).

Ilustracja ostatnia. Dyrektor pewnego przedsiębiorstwa poznańskiego pomior-mował czytelników „Głosu” za moim pośrednictwem (to było przed rokiem) jakie to nowe produkty wkrótce pojawią się w sklepach. I co? I, niestety, nie. Ani towarów, ani przeproszenia. Przeproszenia klientów za świadomie czy nieświadomie — fałszywą jednak obiektywnie wiadomości. Widać kierownictwo wspomnianego zakładu uważa to za normalne. My — nie.

Ludzie uważają kiepsko funkcjonujący, traktujący klienta jak intruza — handel, za coś nie do przyjęcia.

Ludzie uważają kłhełą komunikację miejską za dręczącą ich zmołę.

Ludzie uważają, że „ci od świateł” nie liczą się z nimi absolutnie.

Ludzie uważają wprowadzanie ich w błąd przez różnych dyrektorów-proroków za niedopuszczalny humbug.

A z biegiem lat ludzie zaczęli uważać to wszystko za atrybuty socjalizmu.

★

Poznań nie miał szczęścia. Poznań miał słabych posłów i ma słabe władze miejskie. Powszechnie wiadomo, że spośród członków Prezydium MRN są dobrze pracujący urzędnicy, nie ma natomiast działaczy. Na karb jedynie zupełnego braku krytycyzmu należy położyć fakt, iż członkowie Prezydium nie wyciągnęli właściwych wniosków z popaźdźnikowej sesji MRN, kiedy to dosłownie parę głosów zaważyło na otrzymaniu przez nich „wotum zaufania”.

I oto jesteśmy u jednego ze źródeł przyczyn opisanych, odczuwanych od lat skutków. Społeczeństwo Poznania nie chce przysłuchiwać się niegospodarności, brakowi myśli organizacyjnej, brakowi koncepcyjnego działania. Nie można wszystkiego tłumaczyć obiektywnymi przyczynami. Skoro podobno wybraliśmy Miejską Radę, a ta z kolei wyłoniła spośród siebie Prezydium, które znów angażuje, a co najmniej kontroluje dyrektorów — najwyższa pora od tejże Rady i tegoż Prezydium zacząć wymagać.

A domagać mamy się prawo przede wszystkim przewrótka łańcucha ogniw w jaśniejszej pojętej tolerancji. Żądamy przestrzegania kryteriów: fachowca i działacza przy obsadzaniu ważnych dla życia miasta stanowisk, zerwania z zasadą sięgania wciąż po ludzi z kręgu biurokratyzowanego „aktywu”. Chcemy od Miejskiej Rady konkursów przy szukaniu dyrektorów: konkursów, w których kandydat nie tylko wykazałby co umie, ale przede wszystkim — co zamierzałby robić w powierzonym mu ew. zakresie działania. Mamy prawo od Miejskiej Rady żądać nie tylko podejmowania uchwał w najważniejszych sprawach, lecz egzekwowania ich i wyciągania daleko idących wniosków w każdej sprawie.

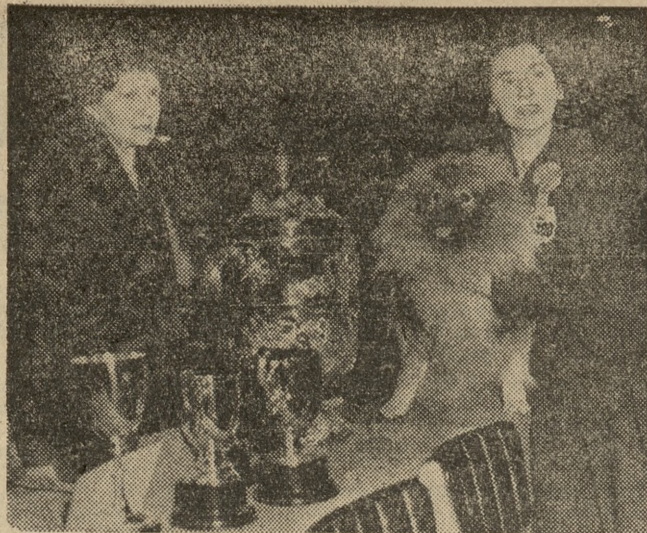
Po to mamy władze miejskie, aby działały, organizowały, myślały. Nie możemy stać w miejscu i czekać na mityczną nieomal „Warszawę”.

Ludzie uczą się po Październiku odróżniać coraz lepiej nagniotki biurokracji od socjalizmu. Rozum podraża. Społeczeństwo Poznania mówi: ja wybieram — ja wymagam!

Piotr ŻYCKI

PSIA PIĘKNOŚĆ

Trzyletnia holenderska suczka Keeshond zdobyła pierwszą nagrodę na dorocznym pokazie CRUFT'a w Londynie. Psią piękność widzimy ze swoją właścicielką - panią I. M. Tucker z Vorden (Yorkshire) w momencie wręczenia jej nagrody przez hrabinę Lornę Howe.



Problemy • Polemiki • Dyskusje • Problemy • Polemiki • Dyskusje

Kajak contra „X” kwaterek

Na temat młodzieży pisano już dużo i różnie. Jedni twierdzili, że nasza młodzież to chodzące aniołki, drudzy do prawiali im sztuczne rogi, a inni nazywali wprost — diabłami. I lam sobie teraz, szary człowieku, głowę: kto tu ma rację? Odpowiedź tym trudniejsza, gdyż było jeszcze wiele zdań pośrednich w jedną i drugą stronę.

To naprawdę przykre, ale dyskusje w prasie i radio na tematy młodzieży często przypominały tego, co to przy pomocy kija chciał zawrócić bieg Wisły. Po prostu dlatego, że cenne nieraz i bardzo słuszne postulaty publicystów i pedagogów nie znajdowały oddźwięku u miarodajnych władz. Bo i po co — wychowaniem młodzieży zajmował się przecież ZMP. Jakże były skutki „w alki” tej masowej organizacji — dobrze wiemy. Teraz mamy dwie nowe organizacje — ZMS i ZMW. Co one zdziałają — zobaczymy.

Z ankiety przeprowadzonej ostatnio przez PAP dowiadujemy się, że znaleźli się już posłowie, którzy uważają za konieczne wydanie ustawy o zwalczaniu chuliganstwa. Chuligani mogą jednak być na razie spokojni, gdyż w powodzi problemów, jakimi „powinien zająć się nowowybrany Sejm w pierwszej kolejności” — chuliganstwo znajduje się na ostatnim miejscu. Poza tym — jak słyszałem — istnieją jeszcze pewne trudności z ustaleniem definicji chuliganstwa.

Mam przed sobą list czytelnika podpisany „Jeden za tysiące”. Czytelnik ów twierdzi, że nasza młodzież w 90 procentach jest zdemoralizowana, że przytłaczająca większość to chuligani, bezideowy, pijacy. „Mam 65 lat — pisze. — Sam kiedyś byłem młody, wesoły, pełen werwy. Też lubilem się bawić, lecz na brodę Mahometa nie znam słowa chuligan.”

Piosenka stara jak świat — Czytelniku „Jeden za tysiące”. Wiemy przecież dobrze, że nasi przadziadowie, dziadowie i ojcowie swoim synom zawsze mówili: „Za naszych czasów młodzież była lepsza”. Jest to zupełnie zrozumiałe. Trudno bowiem porównywać mentalność doświadczonego, starszego człowieka — z mentalnością niedoświadczonych młodzieńców.

W żaden sposób nie mogę jednak zgodzić się z tego rodzaju demagogicznymi twierdzeniami, że nasza młodzież w 90 proc. składa się z chuliganów i pijaków. Prawdą jest natomiast, że młodzież pije za dużo wódki i że stanowczo za dużo „rozrabia”. Dlaczego?

Po pamiętnym wiece państwotwórczym na placu przed Uniwersytetem, wstąpiłem na kolację do „Metalowca”. W o-

parach alkoholu i dymu od papierosów przy akompaniamencie pieśni „Sto lat” spożywałem kotlet z zimnymi ziemniakami. W pewnej chwili na wolnym krześle przy moim stoliku usiadł mężczyzna w wieku poborowym. Miał na sobie robocze ubranie, na głowie берет.

— Słuchaj koleś — mówi do mnie. — Mam dyche. Weźmiemy na spółę kwaterek. To będzie taniej niż na kielichy.

W pierwszej chwili nie wiedziałem co mam zrobić. Powiedziałem jednak: dobrze. Zaciekawia mnie bowiem sylwetka przygodnego sąsiada. Po pierwszym kieliszku, rozmawialiśmy już jak dobrzy znajomi.

Dowiedziałem się, że jest kowalem w Zakładach Cegielnianych, zarabia ok. 2000 zł i chciałby mieć motocykl, bo lubi sport motorowy.

— To dlaczego sobie nie kupisz motoru? — pytam.

— A czy można dostać?

— No, tak. A co wobec tego robisz z pieniędzmi?

— Pięć stów daję matce, a resztę przepuszczam się — na wóde, na dziewczuchy...

W tej chwili przechodziła obok nas hałaśliwa grupa młodzieży udająca się pod Zakłady Cegielniany.

— Po cholere oni rozrabiają? — rzekł po chwili.

Mój rozmówca z „Metalowca” nie był na pewno chuliganem. A czy nim nie będzie?

Dobrze rozwinięty 16 — 18-letni młodzieniec odczuwa potrzebę wyładowania swojego temperamentu. Gdzie on to miał dotychczas zrobić? Na taśmowych zebraniach ZMP, czy w złe wyposażonej świetlicy? W kinie, do którego nie może kupić biletów?

Dorastająca młodzież potrzebuje dużo ruchu. Potrzebny jest jej sport. Ale nie tylko wyczynowy. Potrzebny jest przede wszystkim sport dający najwięcej wrażeń, przeżyć i zadowolenia — turystyka. A więc spływy kajakowe, rafting, rowerowe, motorowe itp. Tymczasem, jak na złość sprzęt turystyczny jest u nas bardzo drogi. A poza tym spróbujcie dostać na raty np. kajak, namiot, czy rower. O motocyklach i skuterach już nie wspominam.

Młodzież dość często zarabia obecnie więcej od starszych. Mam znajomego nauczyciela w szkole dla pracujących. Opowiadał mi, że kiedy zwrócił swemu 17-letniemu uczniowi z klasy V uwagę, że powinien się uczyć, to ten mu odpowiedział:

— Po co, skoro ja i tak dwa razy więcej od pana zarabiam. Dlatego chodzę do szkoły? Bo ojciec każe.

Czy to jest dobrze, że syn po pół roku pracy zarabia więcej

od ojca? Czy taki syn będzie posłuszny względem rodziców? Przed wojną istniał system terminowania. Jedno w tym systemie było na pewno dobre: uczeń zanim zdobył zawód i usamodzielniał się, wiedział co to jest życie, nauczył się posłuszeństwa i grzeczności wobec przełożonych i otoczenia. Teraz wystarczy popracować trzy miesiące w zakładzie, by zarabiał więcej od... majstra.

Problem dysproporcji w płacach trzeba więc koniecznie rozwiązać. Jak? Tą sprawą powinni zająć się pedagodzy i ekonomiści.

Jakie by nie były tego przyczyny, jedno jest bezsporne: chuliganstwo opanowuje coraz szersze kręgi młodzieży. Może ktoś zgodzić się ze mną lub nie — uważam, że chuliganów trzeba zwalczać tą samą bronią jaką oni używają, tj. siłą. Pod jednym wszakże warunkiem, że każdego chuligana będzie się oceniać indywidualnie. Dostę już napatyczkowiśmy się z „fantazyjnymi” młodzieńcami. I dlatego sprawy uchwalenia przez Sejm ustawy o zwalczaniu chuliganstwa nie odkładałbym na koniec. Przemawia za tym dobre pojęcie interesu bezpieczeństwa i spokoju publicznego.

Mieczysław HALIŃSKI

Kartki z podróży (7)

Akwarela z Belgradu

Jeśli porównałem Wiedeń do starej (ze względu na budownictwo) ciotki wystrojonej w tanią czeską biżuterię, to Belgrad muszę porównać do uroczą, świeżej dziewczyny, która prześladała się w cichym i nieco leniwym Dunaju.

Ta świeżość i uroda — bije z wielu domów. Nie mówię tu o starych i dostojnych gmachach Parlamentu, Ratusza, Pałacu Prezydenta, ale o tych budynkach mieszkalnych, postawionych przed siedmiu laty i wczoraj. Z fasad ich bije pogoda, radość, wiosna. Odnosi się wrażenie, że architekt ci w liniach i w kolorach zamknął coś z młodością i ze złością. To trudno nawet wyrazić.

Kiedyś zachwycam się warszawską MDM, Nowym Światem, Nowolipkami. Imponowało mi nowowytbudowane w Poznaniu osiedle na Dębcu lub przy ul. Chociszewskiej.

Teraz tamte nasze domy wydają mi się jakieś banalnie monumentalne, niezgrabne, nudne, bo do siebie podobne a nawet brzydkie. Tu nawet w bocznych uliczkach każdy nowy budynek jest inny, ba — ciekawy w koncepcji, a przy tym z wszelkimi cechami nowoczesności. Nie traci prowincja. Żeby tak nasi architekci choć część tego uroku zaklęli w nasze nowe miasta, w nowe ulice! Tu dopiero można stwierdzić, jak daleko przysiadła jugosłowiańska wyprzedziła nas w architekturze i urbanistyce.

Myślę o tym, wchodząc na rynek targowy. I znowu niespodzianka. Na straganach sterty różnych owoców. Sprzedawczyni gonią mnie oczyma, bym zatrzymał się przed ich straganem. Pełno tu owoców: papryki we wszelkiej postaci, pysznia się jabłka, nęca swoim wyglądem pomarańcze. Kupujących niedużo. Dalej — na progach skromnych tym razem, bo starszych, kamieni-

Nim szalenie podpalił

W ubiegłym tygodniu w Londynie ukazał się VII tom dokumentów byłego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, obejmujący czas od 9 sierpnia do 3 września 1939 r., tj. do dnia wypowiedzenia wojny Niemcom przez Anglię i Francję. Dokumenty dotyczą gorączkowej akcji dyplomatycznej, poprzedzającej napad Hitlera na Polskę i pierwsze dni agresji niemieckiej.

Zamiar Hitlera rozpocząć działania wojenne przeciwko Polsce, pomimo interwencji licznych głów państw, potwierdza odezwa Hitlera do szefa sztabu Wehrmachtu — Herdera, z dnia 24 sierpnia 1939 roku, treści następującej:

„Dam propagandowe uzasadnienie rozpoczęcia wojny bez względu na to, jak zostanie ono przyjęte. Zwycięzcy nikt się później nie pyta, czy mówili prawdę. Gdy rozpoczyna się wojnę, nie myśli się o prawie, lecz o zwycięstwie. Zamknijcie swe serca dla litości i działajcie brutalnie.”

Według wypowiedzi szefa sztabu generalnego — Herdera, Hitler dnia 14 sierpnia w rozmowie z nim był przekonany, że Anglia nie przystąpi do wojny. „Ludzie, których w Monachium w 1938 roku poznałem — mówił Hitler — nie są tego rodzaju, aby rozpoczynać nową wojnę światową”. VII tom dokumentów zawiera również rozkaz Hitlera, aby wymarz na Polskę nie nazywać „wojną z Polską”.

Hitler miał jednak pewne podstawy sądzić, że Anglia nie weźmie udziału w wojnie. Dowodzi tego ogłoszony list szefa niemieckiej misji rządowej w Londynie — kapitana Wiedemana z lipca 1938 r. do Hitlera. Donosi on, że złożył wizytę lordowi Halifaxowi. Ten wpływały polityk angielski, przyjął go bardzo przyjaźnie i upoważnił do zakomunikowania Hitlerowi, że „przed śmiercią nie chce bardziej nie pragnie, jak tylko, aby Führer przy boku króla angielskiego i oklaskach ludności, wkroczył do Londynu”.

Zbiór dokumentów VII tomu zawiera również dotychczas nie ogłoszony telegram Hitlera z dnia 21 sierpnia 1939 roku do księcia Windsoru, że „zamiar mój, uniknięcia wojny między

dwoma narodami pozostaje niezmienny, lecz zależy to od Wielkiej Brytanii, czy postuluje moje co do przyszłego rozwoju stosunków brytyjsko-niemieckich zostaną spełnione”. W ogłoszonych dokumentach nie ma oryginału pierwszego telegramu, wysłanego przez księcia Windsoru do Hitlera, ale obecnie książę Windsor oświadczył, że 21 sierpnia 1939 roku z własnej inicjatywy wysłał depechę do Hitlera i do króla włoskiego, aby uczynili wszystko dla uniknięcia wojny. (hb)



Smolarek (Warta) i Papież (AZS) za chwilę skrzyżują ręce w finałowym pojedynku.

Inwazja młodych?

Nieszczęśliwie się złożyło, że mistrzostwa województwa seniorów w boksie odbywały się bezpośrednio po zakończeniu ciężkich bojów ligowych. Spowodowało to, że na skutek odniesionych kontuzji i przemęczenia ligowym maratonem, nie stanęli na starcie czołowi wielkopolscy bokserzy, jak: Grzelak, Nowak, Wituchowski, Gościński, Nowaczyk, Kaczmarek i Manelski, co w dużym stopniu wpłynęło na zmniejszenie atrakcyjności turnieju. W konsekwencji, w niektórych wagach (musza, kogucia, półśrednia) panowała posucha. Zgłoszono w nich zaledwie po 4 lub 5-ciu nie reprezentujących specjalnie wysokiego poziomu zawodników, tak że jeden rutyniarz, startujący w takim towarzystwie, mógł bez trudu wywalczyć tytuł mistrza. Przykładem tego są wagi kogucia i półśrednia, gdzie bardzo dobrze walczący Kaszubski oraz obdarzony nokautującym ciosem Koszałkowski (obaj z Ostrowi), „spacerkiem” zdobyli tytuły mistrzów.

Z drugiej strony brak czołówek miał swoje dobre strony, gdyż otwierał duże możliwości zakwalifikowania się do finału przez pięściarzy reprezentujących średnią klasę. Walczyli oni bardzo ambitnie i nawet w walce z faworytami z reguły drogo sprzedawali swoją skórę. Przekonał się o tym m. in. w przedbojach Obała (Włókniarz-Kalisz), któremu sędzia ringowy „podarował” zwycięstwo nad Pietrzakiem (Poznań). Po otrzymaniu silnego ciosu kaliszczanin poszedł na

deski. Na „8” wstał lecz nie mógł przyjąć postawy bokserkiej ani ustać na nogach. Był to prawie nokaut, i obowiążkiem sędziego ringowego było odesłanie go do rogu. Mimo to sędzia zezwolił na dalszą walkę. Późniejsze zwycięstwo nad Pietrzakiem Obała może zawdzięczać jedynie dużej rutynie oraz obciuciu ringowemu.

Doskonale wypadł w mistrzostwach start młodych pięściarzy, którzy wreszcie zaczęli detronizować starych mistrzów. Pierwszy zrobił Smolarek (Warta), który pokonał dwóch bombardierów — kilkakrotnego mistrza województwa Wytyka (najładniejsza walka mistrzostw) oraz Papieża. Dużą niespodzianką było zwycięstwo Dudzika (Polonia) reprezentującego typ ofensywnego, nowoczesnego pięściarza nad starym rutyniarzem i dobrym technikiem Frankiem oraz wywalczenie przez mało znanego Solę finału w wadze średniej. Walki tych zawodników oraz pojedynki Sięgajły i Sobolewskiego były okrasą tegorocznych mistrzostw. Reszta nie stała na nadzwyczajnym poziomie. Pojedynki były często nudne, brzydkie i wielokrotnie przypominały mało efektowną walkę. Niektórzy zawodnicy, mimo że boksuja od kilku lat, nie mogli się wylegitymować na wet znajomością bokserskiego elementarza. Sądziły, że np. finaliści wagi półciężkiej Fietz i Głowacki musieli się mocno rumienić po zakończeniu walki.

Należy jeszcze wspomnieć o niekonsekwencji, jaką popełniono podczas mistrzostw. Zmieniono bowiem werdykt sędziowski i dopuszczono zawodnika Grausza (Włókniarz) do dalszych walk (i szuszn!). W drugim przypadku nie dopuszczono do walki finałowej Zawackiego, który został w półfinale zdyskwalifikowany. Uważamy, że powinno było dojść do dalszej walki finałowej pomiędzy Izydorczykiem a Zawackim. Nie chodziło bowiem tutaj o żadne punkty, lecz o wyłonienie najlepszego boksera wagi piórkowej, który godnie będzie mógł reprezentować Poznań na mistrzostwach Polski. I to właśnie niektórzy działacze klubowi przede wszystkim powinni mieć na uwadze.

Tytuły mistrzów województwa na rok 1957 zdobyli: Litke (Budowlani), Kaszuba (Ostrowia), Izydorczyk (Budowlani), Smolarek (Warta), Obała (Włókniarz), Koszałkowski (Ostrowia), Trąbka (Budowlani), Dudzik (Polonia), Głowacki (Poznań) i Albrecht (Proszna). (Of.)

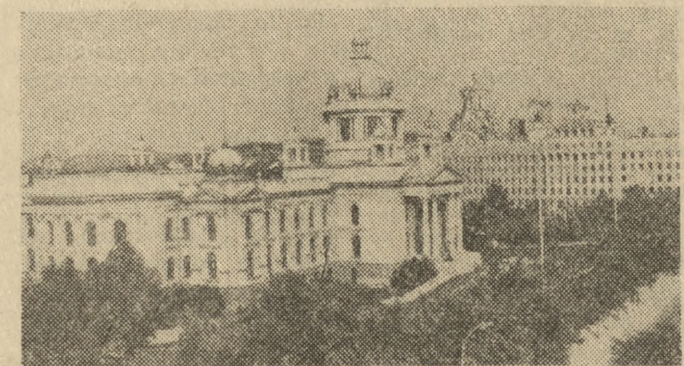
Ciekawostki z MTP

Na ostatniej naradzie z udziałem dyrekcji MTP i wykonawców ustalono szczegóły urządzania wnętrza hal i pawilonów. Wykonawcy zobowiązali się do przedterminowego zakończenia wszystkich robót. Najdalej w połowie marca rozpoczyna prace na terenach targowych.

W tej chwili, obok prac przy budowie nowej hali nr 14 i przebudowie lokalu „Stołeczna”, trwają roboty ziemne na placu Marka. — Plac ten otrzyma nową, prawdopodobnie betonową nawierzchnię. — Prowadzi się również roboty przy skarpie południowej, celem zmiany eksploatacji terenów dla przemysłu motoryzacyjnego.

Pełną parą pracuje komisja robocza, która kończy już opracowanie ostatecznych projektów ekspozycji krajowych. (za)

Józef PIEPRZYK



Gmach parlamentu jugosłowiańskiego — Narodnej Skupštiny — w centrum Belgradu.

Przetargi i licytacje

Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu ogłasza przetarg na naprawę stopni lastrykowych w gmachu PDT z terminem wykonania do dnia 30. 4. 1957 r. Oferty należy składać do dnia 2. 3. 1957 r. w biurze Działu Adm. Gosp. PDT z zaznaczeniem na kopercie „Przetarg na naprawę stopni lastrykowych”.

PDT zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. Oferty zostaną rozpatrzone komisyjnie w dniu 5. 3. 57 r. K974

Pracownicy poszukiwani

Kierownika robót budowlanych, instalacyjnych z uprawnieniami przyjmujemy zaraz. Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 4693g

2 kierowników gospodarstw, dobrych organizatorów z kilkuletnią praktyką, 5 oborowych (szwajcarów) z zamilowaniem do hodowli inwentarza żywego oraz kilku brygadzystów polowych z praktyką przyjmujemy zaraz do pracy Dyrekcja Zespołu PGR Niełubia pow. Głogów. Warunki do omówienia na miejscu po zgłoszeniu się osobiście. K979

Inżyniera wzgl. technika budowlanego z dłuższą praktyką na stanowisko kierownika technicznego do Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego koło Poznania przyjmujemy natychmiast. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Zarząd Remontów Budynków w Poznaniu, Paderewskiego 7. K888

Kierownika budowy przyjmujemy od dnia 1. IV. 1957 r. i 5 murarzy zaraz Dyrekcja Zespołu PGR Klenica, poczta i stacja kolejowa Klenica, pow. Sulechów, woj. Zielona Góra. Reflektujemy na siły o pełnych kwalifikacjach. Warunki wynagrodzenia i zamieszkania do omówienia na miejscu. Podania z życiorysem wzgl. osobiste zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zespołu. K896

5 zbrojarzy, 15 cieśli, 20 robotników na budowę na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmujemy zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, Chwaliszewo 60/62. K914

Każdą ilość pracowników do prac w brygadzie polowej i ogrodniczej (wynagrodzenie wg Uchwały Prezydium Rządu 1027/53) przyjmujemy natychmiast Zespół PGR Poznań, ul. Naramowicka 150. — Dla zamieszczeniowych stołówek i hotele zapewnione. K939

Każdą ilość murarzy i robotników do budownictwa, (warunki płacy wg układu w budownictwie oraz świadczenia jak pracownicy PGR) przyjmujemy natychmiast Zespół PGR Poznań, ul. Naramowicka 150. — Dla zamieszczeniowych stołówek i hotele zapewnione. K940

Lakiernika i 2 kwalifikowanych cukierników przyjmujemy zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego Poznań, ul. Grunwaldzka 55 — barak 19 — dział kadr. K958

Modelarza zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia: Warsztaty Szkoły Zawodowej w Wągrowcu, ul. Kępińska 28. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 4903g

Naczelnego inżyniera, inspektorów nadzoru robót budowlanych z uprawnieniami oraz inspektorów robót sanitarnych i elektrycznych ze znajomością zagadnień inwestycyjnych przyjmujemy natychmiast w Poznaniu. Oferty z podaniem przebiegu praktyki kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K919.

Pracowników do koni, kowala, podkuwacza, stelmacha, st. oborowych, brygadzystę ogrodowego, brygadzystę polowego zatrudni od 1 marca 1957 Zespół Stajni Koni Wojanów, poczta Łonka, pow. Jelenia Góra, Mieszkania i stołówka na miejscu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla PGR. Zgłoszenia osobiste. K920

✠
Dnia 24 lutego 1957 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza droga matka, teściowa i babcia, w wieku 77 lat, śp.
z Mazerów
Emilia Sowińska
Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. w godzinach przedpołudniowych z domu żałoby.
W smutku pogrążona rodzina
Ostrzeszów, Zamkowa 15. 5315g

✠
Dnia 24 lutego 1957 r. zmarł nagle mój najdroższy, ukochany, troskliwy, nigdy niezapomniany mąż, nasz tatuś, syn brat, zięć, szwagier i wujek, śp.
Zbigniew Generowicz
przeżywszy lat 50.
Złożenie drogi nam zwłok nastąpi w środę 27 bm. o godz. 14.10 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.
Ciężko strapienie
żona z córeczką, matka i rodzina
Poznań, Krauthofera 40. 5362g

✠
Dnia 22 lutego 1957 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, najtrojszliwszy ojciec, kochany dziadzia, brat i szwagier, śp.
Marceli Kasprzak
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążona
córka i rodzina
Poznań, Śniadeckich 18 m. 3. 5245g

LABORATORIUM CIEPLNE Elektrowni Poznań

zawiadamia PT. Klientów,
że w związku z otrzymaniem precyzyjnej aparatury pomiarowej, rodzaj dotychczasowych usług
ZOSTAŁ ZNACZNIE ROZSZERZONY.
Polecamy i oczekujemy nowych zleceń w zakresie remontów i konserwacji cieplnej aparatury pomiarowej.
Specjalnością naszą są: regulatory hydrauliczne i elektryczne typu Hannemann, Askania, Siemens, Copes do regulacji ciśnienia, przepływu, temperatury, zasilania i stanu wody itp. oraz aparatura pomiarowa jak przepływomierze, manometry, próżniomierze, termometry elektryczne wszelkich typów, analizatory spalin, aparaty rejestrujące.
Roboty prowadzimy z gwarancją, szybko, tanio i solidnie.
Porady techniczne bezpłatne. K950

Praca

Fryzjerka potrzebna zaraz. Stanisław Winter, Rogoźno Wlkp., ul. Poznańska 13, zakład fryzjerski. 4531g

Szewcom oddam sandały do wykonania w domu. Włodarczyk, Poznań, Garbary 62 m. 8. 4865g

Bielizniarki - chatupniczek, specjalistki do szycia koszul męskich potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5037g.

Cukiernicy do figur cukrowych - sezonowo potrzebni. Wysoki zarobek zapewniony. Poznań, Szyberska 3 m. 2. 5126g

Przyjmę panienkę do opieki nad dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4580g.

Dojarcz do 10 krów potrzebny od 1. 3. br. Warunki bardzo dobre. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 4589g.

Osobę do prowadzenia domu, opiekę nad dziećmi poszukuję. Poznań, Chwaliszewskiego 24B, m. 31, po godz. 18, tel. 645-05. 4590g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczerkówna, Poznań, Marcinowski 2a — parter. 4071g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamięscowi służące korzystają ze zniżek kolejowych. 5136g

Tańców towarzyskich uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 4348g

Kupno

Części i zespoły samochodów i ciągników, nadające się do regeneracji kupuje: Autometal, Poznań, Dąbrowskiego 105, tel. 625-94. 3343g

Motocykl „Awo” lub „Jawa” nowy kupię. Poznań, tel. 31-44. 4486g

Kupię ubijaczkę cukierniczą, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5014g.

Kupię masę perłową (pastę) zagraniczną oraz brokaty kolorowe. Poznań, Wielka 17 m. 17. tel. 835-03. 5043g

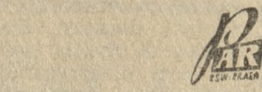
Matolitrakowy samochód do remontu kupię, najchętniej marki „Skoda” lub „Fiat 1100”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4593g.

✠
W piątą bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej, nigdy niezapomnianej matki, babci i cioci, śp.
Lucyny Zarembiny
odprawiona zostanie za spókoj Jej duszy żałobna msza św. dnia 28 lutego 1957 o godz. 8.15 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry.
Córka, zięć, rodzina
4890g

✠
Dnia 24 lutego 1957 r. zmarł w Rawiczu, w 54 roku życia, po ciężkiej i przewlekłej chorobie, długoletni wychowawca młodzieży, kierownik Szkoły Podstawowej nr 2 w Rawiczu, Prezes Powiatowy Z. N. P., śp.
Sylwester Miedziarek
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 lutego 1957 r. w godzinach popołudniowych na cmentarzu parafialnym w Kościele.
Pamięć Jego pozostanie na długo w sercach naszych.
Rada Pedagogiczna
Komitet Rodzicielski i młodzież
Szkoły Podstawowej nr 2 w Rawiczu
5360g

✠
Dnia 24 lutego 1957 r. zmarł w Rawiczu, w 54 roku życia, po ciężkiej i przewlekłej chorobie, długoletni wychowawca młodzieży, kierownik Szkoły Podstawowej nr 2 w Rawiczu, Prezes Powiatowy Z. N. P., śp.
Sylwester Miedziarek
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 lutego 1957 r. w godzinach popołudniowych na cmentarzu parafialnym w Kościele.
Pamięć Jego pozostanie na długo w sercach naszych.
Rada Pedagogiczna
Komitet Rodzicielski i młodzież
Szkoły Podstawowej nr 2 w Rawiczu
5360g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, brat, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88, śp.
Ian Blaszczak
długoletni kierownik szkoły w Kępnie
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 9 w kościele św. Jana Kantego, po czym o godz. 11.30 nastąpi odprawienie zwłok na cmentarz na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
dzieci, bracia, wnuki, prawnuki
Poznań, Racławicka 73. 5291g



Powszechna Agencja Reklamy RSW „PRASA”
i Zarząd Główny
Związku Polskich Artystów Plastyków
— na zlecenie Polskich Linii Lotniczych „Lot” —
ogłaszają

KONKURS OTWARTY NA PLAKAT o tematyce lotniczej

NAGRODY: I — zł 8 000; II — 5 000; III — 3 000
oraz 3 zakupy po zł 2 000.
Termin składania prac — 18. 3. 1957 r.

Z warunkami konkursu, który dostępny jest dla każdego, można zapoznać się w PAR — Warszawa, Bagatela 14, pok. nr 212 oraz w Z. P. A. P. — Zarząd Główny Warszawa, ul. Foksal 2 i we wszystkich Okręgach Z. P. A. P. K946

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia kupię. Poznań - Ławica, Czarnokowska 11. 4600g

Opone 650 X 200 kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 30-72. 4465g

Maszynę do produkcji wód gazowych pilnie kupię. Oferty pisemne: „2440” Powszechna Agencja Reklamowa — Warszawa, Pocznańska 38. K966

Kupię towar z paczek PeKaO i galanterię damską oraz dziecięcą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5321g.

Obiektów (ogniskowa od 800—1500 mm, światło do 1:4,5) kupię. Oferty „3369” „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K969

Rozlewaczkę do wody sodej kupię. Cieluch, Krotoszyń, Mickiewicza 2. 17056p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalkowe polecamy: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 2899g

Sprzedam kółeczka zębata do aparatu „Devorda” do czyszczenia rur. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16862p.

Kompletne umeblowanie do 3 pokoi i kuchni sprzedam. Górzów, ul. 30 Stycznia 11 m. 10. 16867p

10 uli warszawskich z pszczołami sprzedam lub zamienię na motocykl. Kroker, Witkowo, pow. Gniezno. 16871p

✠
W piątą bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej, nigdy niezapomnianej matki, babci i cioci, śp.
Lucyny Zarembiny
odprawiona zostanie za spókoj Jej duszy żałobna msza św. dnia 28 lutego 1957 o godz. 8.15 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry.
Córka, zięć, rodzina
4890g

Sprzedam maszynę do wyrobu swetrów „Meda II”. Poznań, Dąbrowskiego 15 m. 3. 4594g

Fortepian markowy, koncertowy sprzedam okazjnie. Poznań, Noskowskiego 2 m. 2a, przy Operze. 4559g

✠
Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółcom, Lokatorom, Znajomym i Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najdroższemu męzowi i naszemu najtrojszliwzemu ojcu, śp.
Izydorowi Sobaszkiewiczowi
orzsz za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty składamy serdeczne
„Bóg zapłać”
Zona i dzieci
5285g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

Uwaga INSTYTUCJE HANDLOWE! DOSTARCZAMY KAŻDĄ IŁOŚĆ wyrobów z folii igielitowej

takich jak:
Fartuszki damskie po zł 38,25, 30,— i 28,—
Fartuszki dziecięce po zł 15,— i 14,—
Śniadaniówki ściągane, spawane i szyte po zł 8,—
Woreczki do pantofli po zł 6,—
Kosmetyczki ściągane po zł 6,50
Śliniaczki po zł 6,20 i 6,60
Kapuzy przeciwdeszczowe po zł 28,—
od podanych cen odliczamy

rabat detaliczny 10%
rabat hurtowy 3%

Zamówienia należy składać

w GNIEŹNIENSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU TERENOWEGO GNIEZNO

ul. Tumsk 3, tel. 11-13

K734

Sprzedam taksometr z reoduktorem. Poznań, Winiarska 54. 4592g

Sprzedam radio „Aga”. Poznań, Szymańskiego 9, m. 18. 4597g

Sypialnię jasną sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 57 m. 2, od godz. 17—20. 4600g

Sprzedam efektywny strój na bal maskowy. Poznań, tel. 501-07. 4602g

Sprzedam maszynę do tubkowania i zamykania tub. Poznań, tel. 19-44. 4011g

Wannę kąpielową sprzedam. Poznań, Palacza 19. 4605g

Lokale

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie z przynależnościami przy ul. Wojskowej, na podobne względnie 2 1/2-pokojowe tylko samodzielną, w okolicy (Świerczewskiego, Poznańskiego, Roosevelta do Rynku Jeżyckiego). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4463g.

Małego lokalu samodzielnego, wzdłuż wspólnej na cichą pracownię w ruchliwym punkcie spiesznie poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5085g.

Pokoju pustego poszukuję dwoje spokojnych starszych — małżeństwo, również na prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4448g.

2-pokojowe samodzielną mieszkanie i duży pokój ze wspólną kuchnią, zamienię na 3/4 pokoju, najchętniej okolica Wildy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4573g.

Zamienię 2 małe pokoje z kuchnią, przynależnościami, samodzielną, i piętro, przy Czerwonej Armii, na 2 lub 3 pokoje z kuchnią samodzielną, większą. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4564g.

Parcele 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przedmieście Poznań) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Dom jednorodzinny, wolny, z ogrodem ca 2 morgi w mieście powiatowym kupię. Szymański, Nowy Tomys, pl. Niepodległości 20. 16873p

Kamienicę 3-piętrową, 2 składy, rzecznictwo, idealną na połowa 110 000 zł. Kamienicę (centrum Poznań), skład 115 000 zł. Wilie (Grunwald) wolne mieszkanie 300 000 zł. Wille (Staroleka), wolne mieszkanie 300 000 zł. sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 5073g

Półowę domu piętrowego z ogrodem (w mieście) sprzedam tanio 45 000 zł. Otręba, Jarocin, Kiliński 2. 16960p

Kupię od właściciela wille, najchętniej jednorodzinną. Posiadam do zamiany mieszkanie wille (częściowo mogę zapłacić towarami zagranicznymi w przesyłce PKO). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4601g.

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

Ekonomista samotny poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4560g.

Poszukuję do remontu małego mieszkania. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4568g.

Lokalu na rzemiosło 30 m² poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4575g.

Pokój z kuchnią w śródmieściu, zamienię na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5117g.

Nieruchomości

Kamienice, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele oraz gospodarstwa rolne poleca — poszukuje: Hinz, Poznań, Plekary 19. 2827g

Poszukuję placu 2—3 tys. m², najchętniej z zabudowaniami i uzbrojeniem lub ewentualnie możliwością doprowadzenia wody i siły, na produkcję elementów budowlanych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4279g.

Kamienicę, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4615g

Wille, domki, domy do kupna poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kiliński 2. 4834g

Parcele 1000 m², dowolna budowa, dobra ziemia, piękne położenie (przedmieście Poznań) po 12 tys. zł poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 4939g

Dom jednorodzinny, wolny, z ogrodem ca 2 morgi w mieście powiatowym kupię. Szymański, Nowy Tomys, pl. Niepodległości 20. 16873p

Kamienicę 3-piętrową, 2 składy, rzecznictwo, idealną na połowa 110 000 zł. Kamienicę (centrum Poznań), skład 115 000 zł. Wilie (Grunwald) wolne mieszkanie 300 000 zł. Wille (Staroleka), wolne mieszkanie 300 000 zł. sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 5073g

Półowę domu piętrowego z ogrodem (w mieście) sprzedam tanio 45 000 zł. Otręba, Jarocin, Kiliński 2. 16960p

Kupię od właściciela wille, najchętniej jednorodzinną. Posiadam do zamiany mieszkanie wille (częściowo mogę zapłacić towarami zagranicznymi w przesyłce PKO). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4601g.

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Jan Tylewski
kupiec
przeżywszy lat 62.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby w Rawiczu, ul. 22 Stycznia 33.
O tym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
5271g

✠
Dnia 23 lutego 1957 zmarł, opatrzony Sakram



Łóżko sprzedam (Oferty — „Biuro Ogłoszeń”)

Kierownik Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” — K. Woźniak jest na urlopie. Szkoda, bo mógłby nam wiele powiedzieć na temat rozwoju tej placówki. On przecież ją zakładał, on przyjął w 1945 roku pierwsze ogłoszenie do „Głosu”. Rozmawiamy więc z jego zastępcą, p. Krystyną Nowakowską.

— Jak kształtuje się napływ ogłoszeń?
— Do października ub. roku przeważały sprzedaże i ogłoszenia mieszkaniowe. Obecnie przeważają ogłoszenia oferujących i poszukujących pracy. Zwiększyła się również liczba ogłoszeń poszukujących uczniów, sił biurowych, chałupników, maszyn i surowców oraz lokali handlowych.

Setki ludzi przewija się codziennie przez skromne lokale Biura Ogłoszeń. Każdy z nich ma coś do zaoferowania, albo też pragnie coś nabyć. Ogłoszenie nie w prasie ułatwia transakcję. Ten pan uplatający należność za ogłoszenie, które przyjmuje pracownik Biura Bogdan Antoniewski, to rzemieślnik St. Cegłowski. Poszukuje kwalifikowanej bieliźniarki. Nie pierwszy raz daje ogłoszenie do „Głosu”. — Sądzę — mówi nam — że i tym razem wynik będzie pozytywny...



Stronę biurowo-korespondencyjną na pod swoją pieczę p. Krystyna Białkowska, długolletnia pracownica Biura. Pamięta wiele. Opowiada nam ciekawie o przeszłości, albo też pragnie coś nabyć. Ogłoszenie nie w prasie ułatwia transakcję. Ten pan uplatający należność za ogłoszenie, które przyjmuje pracownik Biura Bogdan Antoniewski, to rzemieślnik St. Cegłowski. Poszukuje kwalifikowanej bieliźniarki. Nie pierwszy raz daje ogłoszenie do „Głosu”. — Sądzę — mówi nam — że i tym razem wynik będzie pozytywny...

Widzicie te tygiście ofert? Właśnie p. Barbara Korałowska wyjmując kilka z nich, aby za chwilę wręczyć je adresatowi. Jeżeli już mówimy o ofertach, nie od rzeczy będzie zapoznać się z kilkoma cyframi. Obroty Biura Ogłoszeń wzrosły ostatnio o 150 proc. Samych ogłoszeń drobnych wpływa dziennie przeciętnie 120 sztuk. Ich wydrukowanie zajęłoby z górą pół strony „Głosu”. Ogłoszeń dużych (wyłączając nekrologi) w miesiącu styczniowym bież. roku dano 720 sztuk (w roku 1956 tylko 450). A więc ruch coraz większy...



Mleczarstwo na nowej drodze

Praca organizacyjna ostatnich trzech miesięcy zaczyna przynosić w mleczarstwie właściwe efekty.

Pędu do odrodzenia spółdzielczości mleczarskiej nie da się już zahamować. Zrozumienie tego faktu pozwoliło pracownikom poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego na zajęcie odpowiedniego stanowiska, które wyraża się przede wszystkim w udzielaniu wszechstronnej pomocy organizacyjno-informacyjnej przy reaktywowaniu spółdzielni. Te sprawy omówione zostały już w dwóch trzech wielkopolskich zakładach mleczarskich, w większości z nich odbyły się spotkania rad nadzorczych i byłych zarządów spółdzielni.

Odbyło się już 6 zebrań walnych. Powszechnie wysuwa się żądanie przyspieszenia terminu wydania dekretu. Jest to konieczne, aby spółdzielczość mleczarska (zlikwidowana także dekretem) miała podstawę prawną do normalnej działalności.

Sporną kwestię stanowi na razie sprawa udziałów członkowskich. Rozliczeń z udziałów (przedwojennych nawet) dokonano swego czasu, nie uwzględniając kryterium cen. Nic dziwnego, że chłopię-spółdzielcy zgłaszają swoje pretensje.

Ciekawy niewątpliwie postulat dotyczy zmiany rozdziału pasz treściwych za mleko. Rolnikom byłoby znacznie wygodniej, gdyby zajmowały się tym bezpośrednio zakłady mleczarskie (tak jak swego czasu), zamiast gminnych spółdzielni.

Wysuwa się także projekt stworzenia tzw. interwencyjnej puli pasz treściwych do dyspozycji instruktora, poradnictwa żywieniowego. 2 tys. ton pasz miesięcznie — jak oblicza nasz informator inż. Stefan Drygas z ZPM — wystarczyłoby, aby zapewnić pomoc w rozwijaniu produkcji zwierzęcej, czyli podnoszeniu wydajności mlecznej krów. Sprawa ta napotyka jednak na opory w WZR. To dziwne, bo tej instytucji powinno raczej zależeć na realizacji wspomnianego projektu. Zresztą czeka już on na decyzję w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mleczarskiego.

Kolskie kłopoty budowlane

W ciągu dwunastu lat postawiono w Kole aż... jeden (1) budynek mieszkalny o 46 izbach. Ukończono go w listopadzie ubiegłego roku. Poza tak „rozwinęty” nowy budo-wnictwem również i remonty wyglądają opłakanie ze względu na bardzo niskie kredyty.

Tymczasem — mieszkań potrzeba coraz więcej. Problem w pewnym stopniu zostanie rozwiązany przez przewidziane budo-wnictwo domków jednorodzinnych. Jest to jednak sprawa długoterminowa zaspokajająca tylko pewną część społeczeństwa. Zachodzi tu konieczność budo-wnictwa lokowego, które by zaspokoili najważniejsze potrzeby.

W chwili obecnej przy ul. Toruńskiej kończy się budo-wnie drugiego bloku, który obejmie 12 normalnych mieszkań i 4 facyjki. Budynek ten miał być gotowy z końcem ub. roku, ale terminu nie dotrzymano. Teraz mówi się o końcu marca br. W

Na koniec bityskawiczny konkurs (bez nagród). Należy odpowiedzieć na 3 pytania. 1. Co robi ten przystojny mężczyzna? Czyta listy miłosne? Może przegląda ranną pocztę, jaka wpłynęła do redakcji? Nie! Ani jedno, ani drugie. Po prostu p. Jerzy Wrzaskoła przegląda oferty, które wpłynęły na ogłoszenie. 2. Ile kopert leży przed nim? Może 20, 50 lub 100 sztuk? Nie! Bo dokładnie 152 sztuk(!). Tyle ofert wpłynęło na jedno ogłoszenie zamieszczone w „Głosie”. 3. Na jakie ogłoszenie? Wolna posada, matrymonialne, lub mieszkaniowe? Tak, właśnie to ostatnie.

Tekst: Florian Maciaszyk
Zdjęcia: Kaz. Przychodzki

decyzję w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mleczarskiego.

Na całkiem dobrej drodze znajduje się sprawa uruchomienia zamkniętych ognisk małych zakładów mleczarskich. Śmietanczarnie zostaną otwarte w Dolsku, Liskowie (pow. Kalisz), Lubowie, Otorowie i Ostrorogu (pow. Szamotuły), Niechanowie (pow. Gniezno). Natomiast w Lubaszku w pow. czarnkowskim uruchomiony zostanie zakład przetwórczy. Podobny projekt dotyczy Dobrej k. Turka. Z chwilą podłączenia do sieci elektrycznej śmietanczarnia zostanie tam przekształcona na samodzielny oddział, produkujący masło. (em-par)

W Kęblowie

Na walnym zebraniu Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Kęblowie (pow. Września) członkowie dokonali podsumowania całorocznego dorobku.

W oborze zespołowej znajduje się obecnie 59 sztuk bydła, w tym 31 krów dojnych, w chlewni 73 świni. Przeciętny zbiór zbóż kłosa wych wynosił 18 kw z 1 ha, buraków cukrowych 244 kw., ziemniaków 173 kw.

Wartość dniówki obrachunkowej wynosi w gotówce 21 zł plus 7,5 kg zboża i 5 kg ziemniaków. W dniu walnego zebrania zarząd wypłacił 54 pracującym 166.350 zł. (K. St.)

Tu Poznań!

W ciągu 50 lat pracy 90 oper zaplanowanych na własnym „koncie” reżyserskim — to doprowadził do końca roku będzie ich 120, bo tyle właśnie ma być wyremontowanych do grudnia br.

Dotychczas poznańskie taksówki „Warszawy” nie posiadały garaży. Nocowały pod gołym niebem. Oczywiście, że to nie wpływa na ich konserwację. Dach nad głową otrzymają „Warszawy” w najbliższym czasie. Garaże będą wyposażone także w umywalnie.

roku przyszłym planuje się budo-wnie trzeciego bloku. W ten sposób powinno powstać nowe osiedle. Władze miejscowe twierdzą, że według opracowanej rzekomo lokalizacji obejmuje ono 13—14 bloków.

Należałoby jednak opracować dokładny, szczegółowy plan, który określi ilość domów i mieszkań oraz terminy ich wzniesienia. Sądzi się, że chyba będą one powstawać nie w tempie: 1 blok na... 12 lat. (Zet)

Teatry

KALISZ — „Madame Sans-Gêne”; GNIEZNO — „Grzesznicy bez winy”; LESZNO — „Zolnierz królów Madagaskaru” (Państw. Teatr z Gniezna).

W POZNANIU:

OPERA: wtorek — „Straszny dwór”, środa i piątek — „Spisane królowa”, czwartek — „Rigoletto”, sobota — „Wolny strzelec”, niedziela — „Baron cygański”, poniedziałek — nieczynny; POLSKI: od wtorku do czwartku — „Angelica”, od piątku do niedzieli — „Wieczór trzech królów”, poniedziałek — nieczynny; NOWY: od wtorku do niedzieli — „Brat marnotrawny”, poniedziałek — nieczynny; OPERETKA POZNAŃSKA: od wtorku do niedzieli — „Wesola wdówka”, poniedziałek — nieczynny; KOMEDIA MUZYCZNA: od poniedziałku do czwartku — nieczynna, od piątku do niedzieli — „Karnawałowe igraszki”; SATYRY: od wtorku do poniedziałku (z wyjątkiem środy) — „Jutro pogoda”; LALKI I AKTORA: od wtorku do soboty: „Baśń o pięknej Parysazie”, niedziela — „O pieśku, co chciał być szczeniakiem” i „Jaś i Małgosia” oraz „Baśń o pięknej Parysazie”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Wiosna, jesień i miłość”, Stylowe: „Wrota piekieł”; OSTROW



Pierwsze bramki — pierwsze komentarze

24 lutego, to naprawdę poznańska niedziela piłkarska. Mimo przenikliwego zimna tłumy widzów, a ściślej fantastycznych kibiców sportu nr 1 zaległy boiska.

Mecz Warta — Legia (5:0) zamiast o godz. 11 rozpoczął się o godz. 11,15 podobnie jak spotkanie Lecha z Lubońskim Klubem Sportowym (3:2). W obu wypadkach czekać było trzeba na wyjście gospodarzy.

Czy koniecznie musimy zachowywać tzw. akademicki kwatera? Dlaczego sezonu nie rozpoczynamy punktualnie? Rozłowe drużyny winny służyć przykładem.

Stadion Legii — Energetyki, co z uznaniem podkreślamy, po gruntownym odnowieniu, prezentuje się bardzo korzystnie. Ale — wiemy — utrzymanie bieżni lekkoatletycznej jest kosztowne.

Dlaczego więc gdy jest bieżnia jeszcze miękka, pozwala się po niej chodzić w butach? Czy nie należałoby w przejściach na płytę boiska położyć specjalne kładki?

Pożalowania godny widok przedstawia boisko w Luboniu. Jak po „orany” musieli ganiać piłkarze na piaszczystej płycie boiska. Dlaczego jej odpowiednio nie zwalcowano? Brak ogrodzenia za bramkami i wyznaczenia linii autowych — utrudnia zadanie bramkarzowi, jak również porządkowemu, no i arbitrom, wobec natarczywej widowni.

Luboński Klub Sportowy, mając tylko jedną sekcję piłkar-

Nieporozumienie?

— Jak oni dostali się na ring, a w dodatku do finału? Taki poziom walk finałowych o mistrzostwo Wielkopolski? Nie wydawać zadnemu z nich mistrzowskich dyplomów! — Takie głosy można było usłyszeć podczas finałowej walki w wadze półciężkiej o mistrzostwo okręgu poznańskiego, ze strony licznie zgromadzonej publiczności w hali MTP nr 9.

Gdyby boks był sportem wymiernym, np. finaliści w wadze półciężkiej, nigdy nie znaleźliby się na liście klasyfikacyjnej. Przedwojenni reprezentanci i mistrzowie Wielkopolski Głon, Foriański, Majchrzycki, Wiśniewski, Arski, Kajnar i in. z pewnością z zażenowaniem stanęliby obok tych świeżo upieczonych mistrzów.

Mistrzostwa to nie „Pierwszy krok”. Pewna forma i poziom obowiązują.

I jeszcze jedno, czy wszyscy z tych, którzy zdobyli mistrzowskie tytuły z powodzeniem będą mogli walczyć o tytuły mistrzów Polski? Nam się wydaje, że nie.

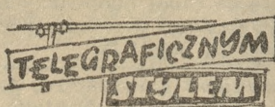
(tp)

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

12.10 — aud. dla wsi; 12.20 — wieś tańczy i śpiewa; 12.35 — dyskusja przed mikrofonem; 13.05 — południowy koncert żywych; 14 — pieśni dawnych kompozytorów; 14.20 — radiowa spółdzielnia satyryczna; 14.40 — walcze J. Straussa; 15.10 — rumuńskie pieśni chóralne; 15.30 — gra zespołu instrumentalnego; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — „Owca grubowłosa”; 16.40 — utwory wiołoncełowe; 17.05 — aud. dla młodzieży; 17.35 — muz. tan.; 18 — rep. literacki; 18.20 — odpowiadamy słuchaczom w sprawie międzynarodowych; 18.30 — ork. rozrywkowe; 19.05 — arcydzieła muz. kameralnej; 19.30 — felieton muzyczny J. Waldorfa; 20 — „Czarna Halszka”; 21.30 — zespół muzyczny „Słuch”; 21.30 — zespół jazzowy Komedy; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — nowości literatury światowej; 22.15 — piosenki francuskie; 22.25 — Igor Strawiński; „Wesele”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.



PIŁKA NOŻNA

Partyzant (Belgrad) — Legia (Warszawa) — 7:0, CWKS (Kraków) — Vasas Dionsyoni — 1:2, Górnik (Zabrze) — Vasas Csepel — 1:1.

PUCHAR „SPORTU”

Pogoń (Nowy Bytom) — Polonia (Bydgoszcz) — 1:0, AKS — Unia (Racibórz) — 3:2, CWKS (Wrocław) — Stal (Mikołów) — 3:0, Cracovia II — Start (Chorzów) — 4:1, Szombierki — Śląsk (Świętochłowice) — 4:2, Unia (Kędzierzyn) — Górnik (Radlin) — 0:3, Stal (Bobrek) — Górnik (Sońnica) — 2:3.

BOKS

Pogoń (Szczecin) — Vasudos (Węgry) — 14:3.

HOKEJ NA LODZIE

Malmö — USA — 1:13, „Czerwona Gwiazda” (Jugosławia) — H. G. Nürnberg — 1:9.

KOSZYKÓWKA

I LIGA MĘSKA

GRUPA A

Lech — ŁKS — 54:58, Legia (Warszawa) — Gwardia (Gdańsk) — 75:63, CWKS (Wrocław) — AZS (Toruń) — 61:51.

TABELA

1. Legia	7	14	514:395
2. Lech	7	11	459:411
3. AZS (Toruń)	7	11	449:483
4. CWKS (Wrocław)	7	10	399:366
5. ŁKS	7	10	433:456
6. Gwardia	7	7	351:468

GRUPA B

Olimpia — Polonia (Warszawa) — 62:59, Wisła — Gwardia (Wrocław) — 75:63, AZS Pol. — Sparta (Gd.) — 79:34.

TABELA

1. Wisła	7	13	456:336
2. AZS Pol.	7	12	502:405
3. Gwardia	7	11	454:483
4. Polonia	7	10	434:440
5. Olimpia	7	10	392:446
6. Sparta	7	7	373:501

II LIGA

AZS (Poznań) — Start (Kraków) — 60:52, Ostrowia — Górnik (Zabrze) — 36:37, Start (Lublin) — Warta — 67:47.

III LIGA

Kolejarz (Rawicz) — Zieloni (Zielona Góra) — 85:75, Kolejarz (Gn.) — Polonia (Leszno) — 42:47.

ZAPASY

I LIGA

Legia (Warszawa) — Warta — 6:2, Gwardia (Warszawa) — Unia (Swarzędz) — 5:3, Stal (Nowy Bytom) — Górnik (Mysłowice) — 3:5, AZS (Warszawa) — Stal WSK (Wrocław) — 2:6.

TABELA

1. Legia	2	4	13:3
2. Stal WSK	2	3	10:6
3. Górnik	2	3	9:7
4. Gwardia	2	3	9:7
5. Unia	2	2	8:8
6. Stal (N. Bytom)	2	1	7:9
7. Warta	2	0	3:13

PIŁKA WODNA

O PUCHAR MIAST

Warszawa II — Gdańsk — 10:1, Poznań — Gdańsk — 9:2, Warszawa II — Poznań — 4:1. (Mecz przerwano, na skutek niesportowego zachowania się zawodników Poznania). Kielec — Warszawa I — 6:4.

PLYWANIE

Towarzyskie spotkanie Chrobry (Szczecin) — Warta — 70:77. Najlepszy wynik zawodów uzyskał Ipczyński (Warta) na 100 m st. mot. — 1:15,6 min.

BOKS

Warszawa — Hamburg — 17:3, Poznań — Łódź (jun.) — 16:6.

ZE ŚWIATA

W Bratysławie gościli dwuletni węgierskie Ferencvaros i MTK Budapeszt. Piłkarze Ferencvaros pokonali mistrza Czechosłowacji Slovana Bratysława 2:1 (0:1) a MTK wygrał z Rudą Hvezda Bratysława 4:2 (2:0).

W Wenecji zakończyły się obrady komitetu organizacyjnego piłkarskiego Pucharu Europy środkowej. Postanowiono, że w tym roku rozgrywki rozpoczną się 30 marca z udziałem 6 drużyn: Czechosłowacji, Jugosławii i Węgier. Zespoły Austrii i Włoch nie wezmą udziału w pucharze.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych USA w hali Richards skończył o tymczasie 4,64. Shaw wygrał skok w dal wynikiem 7,54, a Reavis skoczył wżwyż 2,07 m.